

# Polska – raport specjalny

Wrzesień 2018

***„Polska gospodarka w post-kryzysowym świecie – niewątpliwe sukcesy, ale wyzwania narastają.”***



## Podsumowanie

- We wrześniu bieżącego roku mija 10 lat od upadku banku inwestycyjnego Lehman Brothers. Wydarzenie to uznawane jest za symboliczną datę wybuchu światowego kryzysu, który poddał weryfikacji funkcjonujące modele gospodarcze. Kraje o słabych fundamentach silnie ucierpiały (standard życia ich obywateli się pogorszył), a te w których fundamenty były zdrowe miały okazję do znacznej poprawy swojej pozycji w globalnych rankingach konkurencyjności czy jakości życia,
- Polska należy zdecydowanie do drugiej grupy państw. Choć pod względem wielkości Produktu Krajowego Brutto (PKB) jej globalna pozycja w zasadzie się nie zmieniła (po uwzględnieniu parytetu siły nabywczej poprawa z 24 miejsca w 2008r. na 23 w 2017 r.), to po przeliczeniu PKB na mieszkańca odnotowała awans z 57 pozycji w 2008 r. na 48 w 2017 r. Warto podkreślić, że obecny poziom dochodów plasuje nas w stosunkowo bogatej części świata – aż 85% jego populacji mieszka w krajach, gdzie przeciętny dochód na mieszkańca jest niższy niż w Polsce,
- Wzrost PKB przekładał się w minionych 10 latach na szersze miary dobrobytu i jakości życia obywateli. Towarzyszyła temu poprawa globalnej pozycji Polski w rankingach konkurencyjności. W przypadku większości globalnych rankingów odnoszących się do tych zagadnień nasza pozycja poprawiła się w post-kryzysowym otoczeniu o ok. 10 miejsc. W efekcie z reguły plasujemy się dziś na 30-tych lub 40-tych lokatach w gronie ponad 200 państw świat. Osiągnięcia Polski w zakresie poprawy warunków życia i konkurencyjności wypadają szczególnie imponująco na tle innych krajów Europy,
- Rozwój gospodarczy kraju przekładał się także na sytuację gospodarstw domowych. Duży wpływ miały na nią również zachodzące w minionym dziesięcioleciu procesy społeczno-demograficzne. W ich efekcie przy malejącej i starzejącej się populacji pomiędzy 2008 i 2017 r. znacząco wzrosła liczba gospodarstw domowych (do 14.5 mln), spadła średnia wielkość przeciętnego gospodarstwa (z 2.9 do 2.6 osób) oraz znacząco wzrósł przeciętny dochód rozporządzalny przypadających na 1 osobę (o 53%). Poprawa sytuacji gospodarstw domowych widoczna była także m.in. w: i) podwojeniu wartości aktywów finansowych (do ponad 2 bilionów złotych, na koniec 2017 r.), ii) poprawie warunków mieszkaniowych (największy spadek wskaźnika przeludnienia spośród wszystkich krajów UE), iii) silnym - największym w UE - spadku liczby osób zagrożonych ubóstwem/wykluczeniem społecznym, iv) zmniejszeniu się nierówności dochodowych (współczynnik Giniego plasuje nas dziś w połowie unijnej stawki),
- Patrząc w przyszłość utrzymanie pozytywnych trendów w kolejnych 10 latach nie będzie łatwe. Wynika to z faktu, że lista globalnych i lokalnych wyzwań jest długa. Globalny kryzys finansowy wciąż przynosi różnorakie konsekwencje, zarówno o charakterze gospodarczym, jak też społeczno-politycznym oraz geo-strategicznym. Na to wszystko nakładają się jeszcze zmiany technologiczne oraz kwestie dotyczące przyszłego funkcjonowania Unii Europejskiej (mechanizmów, wielkości i struktury wydatków budżetowych itp.). Z kolei największym wyzwaniem o charakterze wewnętrznym jest sytuacja demograficzna – prognozy wskazują na stopniową depopulację i relatywnie szybkie, dalsze starzenie się polskiego społeczeństwa,
- Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania utrzymanie pozytywnych trendów społeczno-gospodarczych, a w szczególności dalsza konwergencja dochodów do poziomu bogatszych krajów wymagać będą kolejnej fazy transformacji polskiej gospodarki. Jej istota polega na wyeksponowaniu roli wiedzy i kapitału ludzkiego, czemu towarzyszyć powinno „wypchnięcie” polskiej gospodarki na nowy, wyższy poziom zaawansowania technologicznego, złożoności procesów i produktywności. Proces ten powinien odnosić się do 6 kluczowych obszarów: i) państwa i jego instytucji, ii) szeroko rozumianej infrastruktury, iii) sposobów wytwarzania (Przemysł 4.0), iv) edukacji, v) stosunków społecznych, vi) finansowania gospodarki,
- Obecny czas dobrej koniunktury powinien być intensywnym okresem dla przedsiębiorstw i sektora publicznego. Właściciele firm i ich zarządy muszą podjąć działania dostosowawcze ukierunkowane na wzrost produktywności, projekty inwestycyjne przekładające się na budowanie większej wartości. W zależności od firmy/branży mogą to być zakupy środków trwałych (podnoszące poziom mechanizacji procesów), inwestycje marketingowe (w budowanie marki), inwestycje w kapitał ludzki, inwestycje w badania i rozwój czy wreszcie inwestycje kapitałowe (zakupy innych firm po to by pozyskiwać technologie, know-how, ale także by uzyskiwać efekty skali). W odniesieniu do sektora publicznego kluczową kwestią jest jakość procesu implementacji strategicznych inicjatyw oraz spójność podejmowanych działań. Chodzi w szczególności o kwestie stanowienia prawa (jego jakość i stabilność), międzynarodową wiarygodność systemu jego egzekwowania, odbiurokratyzowanie gospodarki oraz efektywne formy współpracy biznesu z nauką,
- Jeśli kolejną fazę transformacji uda się przeprowadzić, Polska ma szansę na trwałe wejść do grona krajów o wysokim poziomie dochodów, stać się atrakcyjnym miejscem do pracy i życia dla swoich obywateli oraz kierunkiem dla ambitnych ludzi z innych krajów. To ostatnie nie jest bez znaczenia w kontekście procesów demograficznych i narastającej globalnie walki o talenty.



## Wprowadzenie

**Andrzej Halesiak**

**Dyrektor**

Tel. (+48) 22 524 68 56

andrzej.halesiak@pekao.com.pl

**Paweł Kowalski**

**Ekspert**

Tel. (+48) 22 524 68 51

pawel.kowalski1@pekao.com.pl

**Kamil Zduniuk**

**Specjalista**

Tel. (+48) 22 524 68 52

kamil.zduniuk@pekao.com.pl

We wrześniu bieżącego roku mija 10 lat od upadku banku inwestycyjnego Lehman Brothers. Wydarzenie to dość powszechnie uznawane jest za symboliczną datę wybuchu światowego kryzysu. Kryzysu, który okazał się największym tego typu wydarzeniem od tzw. Wielkiej Depresji z lat 30-tych minionego wieku. Kryzysu, który wywarł i wciąż wywiera silny wpływ na światową gospodarkę, kwestie społeczne, polityczne i geo-strategiczne.

W wymiarze ekonomicznym kryzys poddał weryfikacji modele gospodarcze poszczególnych krajów. Te, które miały zdrowe fundamenty i elastyczne gospodarki przeszły przez kryzys znacznie łagodniej niż te, w których przedkryzysowy wzrost związany był z narastaniem makroekonomicznych i strukturalnych nierównowag objawiających się np. w nadmiernym zadłużeniu, wzroście płac nie mającym związku ze wzrostem produktywności czy też narastaniem znaczących różnic dochodowych.

Kryzys uruchomił wiele różnorodnych mechanizmów, które kształtują dzisiejszą rzeczywistość społeczno-gospodarczą. Wśród tych mechanizmów wymienić można m.in.: rosnącą, wspierana przez postęp technologiczny presję pro-efektywnościową, gwałtowną zmianę relacji cen kapitału i pracy (efekt ekspansji monetarnej w niespotykanej dotychczas skali), a w niektórych krajach zmiany dogmatów społeczno-polityczno-gospodarczych. Wszystko to sprawia, że świat jest dziś stosunkowo mało przewidywalny.

W kontekście powyższych kwestii w niniejszym raporcie chcielibyśmy postawić pytanie o to jak swego rodzaju test związany z globalnym kryzysem wypadł dla polskiej gospodarki. Chcemy także wskazać kluczowe wyzwania na przyszłość i kierunki niezbędnych dostosowań - warto pamiętać, że nasz kraj znajduje się dziś na poziomie rozwoju, na którym w przypadku wielu innych gospodarek proces konwergencji dochodów do poziomu bogatszych krajów kończył się. Na przeszkodzie stawała z reguły nieumiejętność zmiany modelu gospodarczego, przesunięcia akcentów w kierunku technologii i kapitału.

Pierwsza część raportu stanowi opis zmian jakie zaszły w polskiej gospodarce w minionych 10 latach; tego jak zmieniła się pozycja Polski w świecie pod względem zamożności mieszkańców, ich dobrobytu, ale także konkurencyjności gospodarki. Na tym tle pokazujemy także jak zmieniła się sytuacja przeciętnego gospodarstwa domowego.

Część druga to próba spojrzenia w przyszłość, zidentyfikowania kluczowych wyzwań oraz określenia czynników, które będą decydujące dla zapewnienia Polsce dalszego postępu cywilizacyjnego, kontynuacji procesu konwergencji gospodarczej oraz trwałego wejścia do grona najbogatszych krajów świata.

Miłej lektury!



## I. Polska minionych 10 lat

### I.1. Polska na tle świata

#### I.1.1. Ludność i PKB

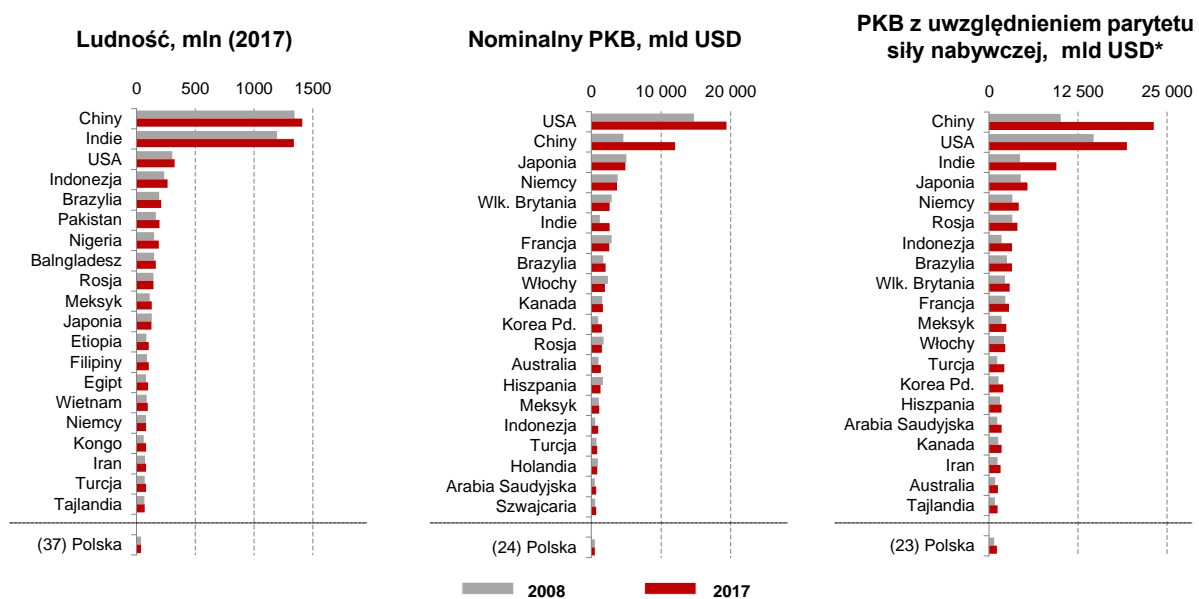
Według statystyk Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2008 r. naszą planetę zamieszkiwało 6.8 miliarda osób. W 2017 r. było to już 7.6 miliarda. Blisko 90% przyrostu ludności przypadło na dwa kontynenty: Azję i Afrykę, a blisko 1/5 całego przyrostu na jeden tylko kraj – Indie.

Wzrostowi populacji towarzyszyły dwa inne procesy: proces starzenia się globalnego społeczeństwa oraz proces przenoszenia się ludności ze wsi do miast (tzw. urbanizacja). O ile w 2008 r. globalna mediana wieku kształtowała się na poziomie 28 lat, to w 2017 r. wartość ta wzrosła do 31 lat. W 2008 r. 51% ludności świata mieszkało w miastach, a w 2017 r. już 55%.

Polska w 2017 r. plasowała się pod względem liczby ludności na 37 miejscu w świecie (rys.1), co oznacza spadek o 4 pozycje w stosunku do 2008 r. To konsekwencja nominalnego spadku liczby ludności w naszym kraju i szybkiej ekspansji ludności wielu krajów rozwijających się, głównie afrykańskich. O ile w 2008 r. nasz udział w globalnej ludności świata wynosił 0.56%, to w 2017 r. spadł do 0.51%. Biorąc pod uwagę prognozy demograficzne należy oczekiwać, że spadek udziału Polski w globalnej ludności będzie w najbliższych dziesięcioleciach kontynuowany.

W kontekście mierzenia potencjału poszczególnych gospodarek wciąż - pomimo

Rys. 1 - Największe gospodarki świata pod względem ludności i PKB



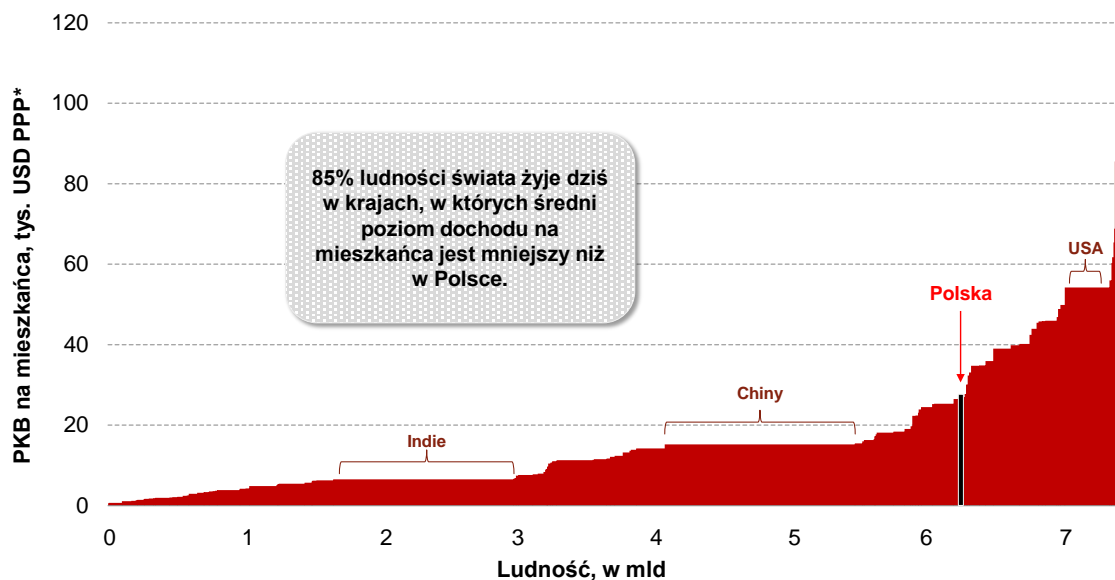
\* tzw. „międzynarodowy dolar” – jednostka uwzględniająca nominalne relacje kursowe oraz różnice w poziomach cen  
Źródło: MFW



wykazywanych licznych słabości<sup>1</sup> - najbardziej powszechnie wykorzystywanym miernikiem jest Produkt Krajowy Brutto (PKB). Z jednej strony odzwierciedla on wartość końcowej produkcji jaka ma miejsce na terenie danego kraju, z drugiej mierzy wartość uzyskiwanych w nim dochodów. Według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego zarówno w 2008 jak i w 2017 pierwsze miejsce pod względem nominalnego PKB (mierzonego w dolarach amerykańskich) zajmowały Stany Zjednoczone Ameryki. Dzięki umocnieniu się dolara do większość walut świata udział USA wzrósł do ponad 24% w 2017 r. z 23% w 2008 r. Zdecydowanie największy przyrost PKB odnotowały w analizowanym okresie Chiny – w 2017 r. wyrażony w dolarach PKB tego kraju był w stosunku do 2008 r. 2.6 razy większy (globalny udział Chin wzrósł w tym czasie z 7 do 15%). Wzrost w nieco mniejszej skali (2.1 raza) odnotowały Indie. Jeśli chodzi o Polskę to w tym ujęciu nasz PKB nie odnotował wzrostu. Wiązało się to ze wspomnianymi już powyżej zmianami relacji kursowych – kurs amerykańskiego dolara do złotego był w 2017 r. znacznie silniejszy niż w 2008 r., co sprawiło, że przyrost PKB mierzony w lokalnej walucie został „zjedzony” przez osłabienie się kursu.

Lepszym miernikiem rzeczywistego potencjału gospodarki oraz jego zmian w czasie jest PKB wyrażony z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej, czyli biorący pod uwagę różnice w poziomie cen jakie występują pomiędzy poszczególnymi gospodarkami. Globalnym liderem pod względem tak mierzonego PKB nie są już Stany Zjednoczone (były nim w 2008 r.). Od

Rys. 2 - Rozkład PKB na mieszkańca w świecie w 2017 r.



\* tzw. „międzynarodowy dolar” w cenach z 2011 r. – jednostka uwzględniająca nominalne relacje kursowe oraz różnice w poziomach cen  
Źródło: MFW (World Economic Database)

<sup>1</sup> Jedną z nich jest fakt, że bierze on pod uwagę zarówno dochody obywateli danego kraju jak też nierezydentów (te uzyskiwane w danym kraju w związku z wykorzystaniem w nich czynników produkcji – kapitału i pracy). W tym kontekście niekiedy PKB zastępuje się zbliżonym, ale nie tożsamym miernikiem jakim jest Dochód Narodowy Brutto (DNB). DNB to PKB skorygowany o przepływy netto dochodów związane z wykorzystaniem czynników produkcji poza granicami. W przypadku Polski poziom nominalnego DNB jest o 4% niższy niż PKB (dochody uzyskiwane przez nierezydentów w Polsce są wyższe niż dochody uzyskiwane przez Polaków za granicą). Ze względu na ograniczoną przekrojowość danych bazujących na DNB w raporcie pozostaliśmy przy powszechniej wykorzystywanym parametrze jakim jest PKB.



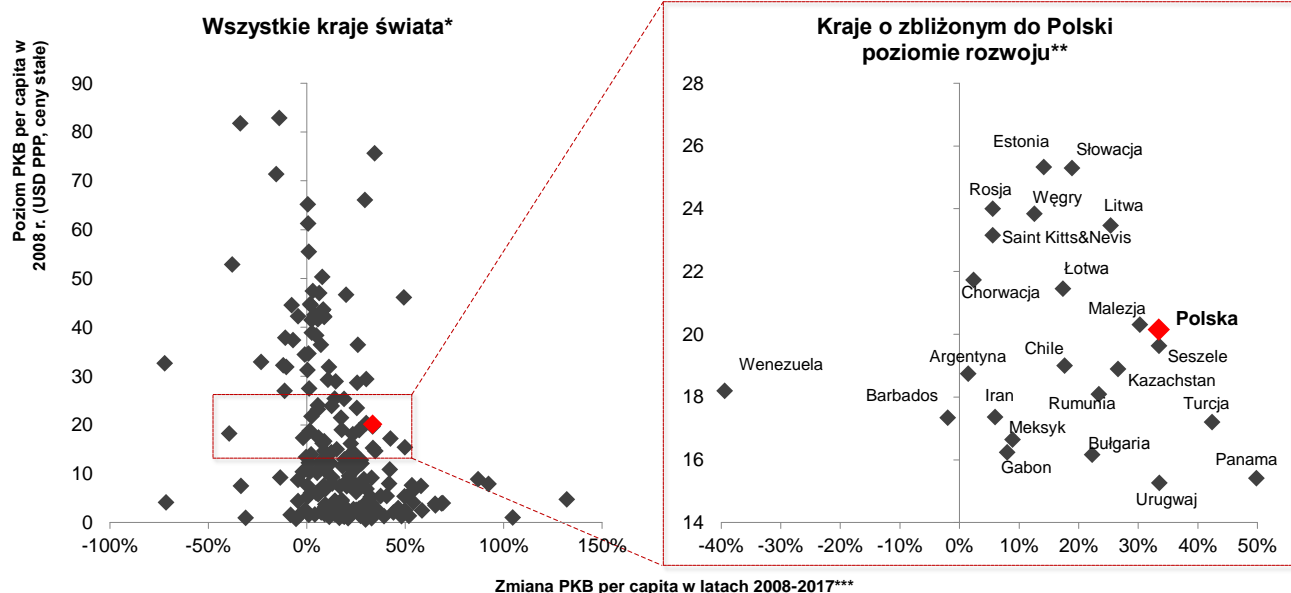


2014 r. pierwsze miejsce zajmują Chiny. W stosunku do 2008 zmiana nastąpiła także na najniższym stopniu podium – miejsce Japonii zajęły Indie. W tym ujęciu na Chiny przypadało w 2017 r. 18.2% globalnego PKB (12% w 2008 r.) a na Indie odpowiednio 7.5% i 5.2%. Udział USA spadł z 17.6% w 2008 do 15.3% w 2017 r.

W 2017 r. pod względem nominalnego PKB Polska plasowała się na 24 pozycji w świecie. Po uwzględnieniu parytetu siły nabywczej na 23 pozycji (awans o 1 pozycję w stosunku do 2008 r.). Udział Polski w globalnym PKB – licząc z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej – utrzymał się na poziomie 0.9%. Było to pochodną faktu, że średnioroczne tempo rozwoju polskiej gospodarki pokrywało się z globalnym tempem rozwoju, które w coraz większym stopniu determinowane jest przez sytuację krajów wschodzących i rozwijających się, a w coraz mniejszym stopniu dojrzałych gospodarek (szczególnie tych z Europy Zachodniej, ale także Japonii). Przekłada się to również na globalne udziały obu grup państw: o ile w 2008 r. na kraje rozwinięte<sup>2</sup> przypadało 49% globalnego PKB z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej (z tego na Unię Europejską 20.3%), to w 2017 r. jedynie 41% (na UE 16.5%). Udział krajów rozwijających się i tzw. rynków schodzących wzrósł w tym czasie z 51 do 59%.

Najpowszechniej stosowanym miernikiem zamożności jest wielkość PKB w przeliczeniu na mieszkańca z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej. W 2017 r. dla Polski wartość ta kształtowała się na poziomie 26,9 tys dolarów<sup>3</sup>. Dawało to Polsce 48 pozycję w świecie, co oznacza wyraźny postęp w stosunku do 2008 r. kiedy Polska plasowała się na 57 pozycji

Rys. 3 - Poziom dochodu a tempo rozwoju gospodarczego w latach 2008-2017



\* Uwzględnione w bazie IMF (Luksemburg i Katar poza skalą) \*\* poziom PKB na mieszkańca w 2008 r. w granicach 15-25 tys. USD PPP \*\*\* w USD PPP w cenach stałych 2011 r.  
Źródło: analiza własna na podstawie danych MFW (World Economic Database)

<sup>2</sup> Do grupy tej MFW zalicza 39 krajów (kraje strefy euro + Australia, Kanada, Czechy, Dania, Hongkong, Islandia, Izrael, Japonia, Korea Pd., Makao, Nowa Zelandia, Norwegia, Puerto Rico, San Marino, Singapur, Szwecja, Szwajcaria, Tajwan, Wlk. Brytania i USA)

<sup>3</sup> Tzw. „międzynarodowych dolarów”, uwzględniających nominalne kursy walutowe oraz różnice w poziomach cen.



(20,2 tys. dolarów). Warto zwrócić uwagę, że obecny poziom PKB na mieszkańca plasuje nas w „bogatej” części globalnej gospodarki. 85% populacji świata mieszka w krajach, gdzie przeciętny dochód na mieszkańca jest niższy niż w Polsce (rys.2).

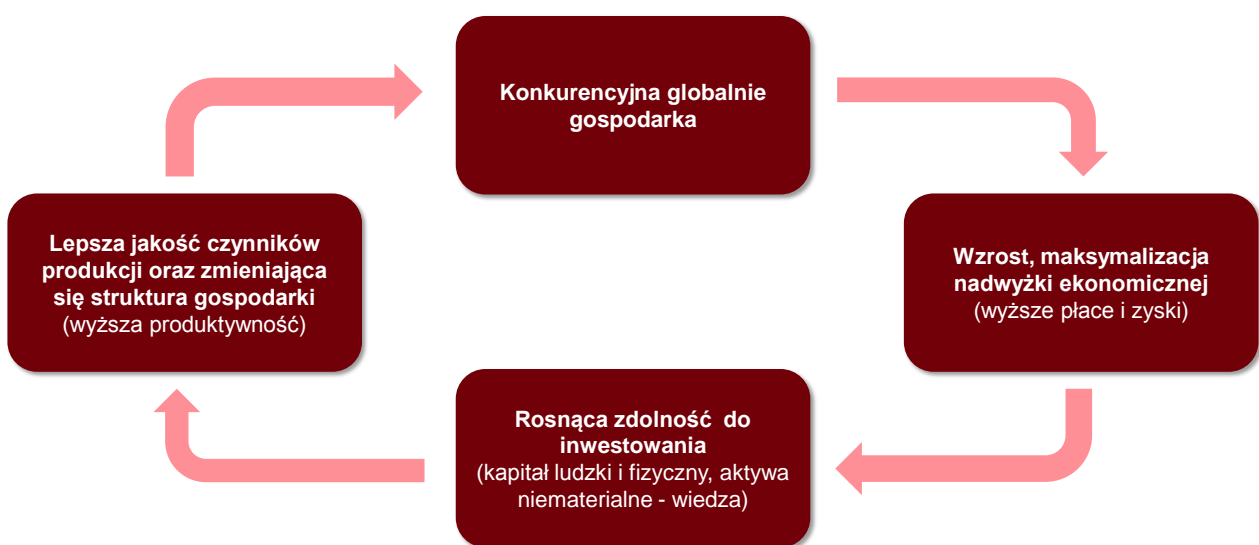
W ramach Unii Europejskiej Polska zajmuje pod względem wielkości PKB szóstą pozycję. W stosunku do 2008 r. oznacza to awans o jedno miejsce (wyprzedziliśmy Holandię). Przed nami plasują się Niemcy, Wlk. Brytania, Francja, Włochy i Hiszpania. Pod względem PKB na mieszkańca odnotowaliśmy awans o 4 lokaty (na 22 pozycję), wyprzedzając Węgry, Grecję, Łotwę i Chorwację<sup>4</sup>.

Oddzielnym aspektem jest kwestia tempa wzrostu zamożności jakie udało się osiągnąć poszczególnym krajom od 2008 r. Okazuje się, że tempo to było nierównomierne (rys.3), przy czym największe przyrosty dochodu na mieszkańca uzyskiwały relatywnie ubogie kraje (Nauru +132%, Etiopia +105%, Turkmenistan +87%). W tym kontekście na uwagę zasługuje wynik osiągnięty przez Chiny - w 2017 r. PKB na mieszkańca wyrażone w dolarach amerykańskich z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej było o 92% wyższe niż w 2008 r. W przypadku Polski wspomniany miernik wzrósł pomiędzy 2008 a 2017 r. o 33%. Pod względem skali wzrostu dało to Polsce 34 pozycję w świecie oraz piątą wśród krajów globu o zbliżonym poziomie zamożności. Równocześnie Polska uzyskała trzeci największy wzrost (po Irlandii i Monako) spośród wszystkich krajów europejskich.

## 1.1.2. Konkurencyjność gospodarki

Osiągnięcia danej gospodarki w zakresie wzrostu dochodów jej obywateli, czy szerzej w zakresie jakości życia są pochodną wielu różnorodnych elementów, które oddziałują na

**Rys. 4 - Powiązania pomiędzy międzynarodową konkurencyjnością, produktywnością i wzrostem**



Źródło: opracowanie własne za „25+ od podwykonawcy do kreatora, czyli jak zapewnić Polsce kolejne 25 lat sukcesu”

<sup>4</sup> W 2008 r. Chorwacja nie była jeszcze członkiem Unii Europejskiej, jej poziom dochodu na mieszkańca był wyższy niż w Polsce.



kluczowy parametr jakim jest międzynarodowa konkurencyjność<sup>5</sup>. To właśnie ona determinuje zdolność danego kraju do utrzymania trwałego wzrostu gospodarczego, co związane jest z jej przekładaniem się na produktywność (rys.4). Zagadnienie konkurencyjności państw jest niezwykle złożone. W niniejszym raporcie patrzymy na kwestię ewolucji międzynarodowej konkurencyjności polskiej gospodarki poprzez pryzmat dwóch, powszechnie wykorzystywanych mierników: Globalnego Indeksu Konkurencyjności Światowego Forum Ekonomicznego (ang. Global Competitiveness Index, GCI), oraz Rankingu Międzynarodowej Konkurencyjności IMD (ang. IMD World Competitiveness Ranking).

## Ramka 1 – Wybrane wskaźniki międzynarodowej konkurencyjności

### Globalny Indeks Konkurencyjności Światowego Forum Ekonomicznego

W obecnej formie Globalny Indeks Konkurencyjności (ang. Global Competitiveness Index, GCI) został po raz pierwszy opublikowany w 2004 r. Integruje on aspekty mikro i makroekonomiczne w jeden miernik globalnej konkurencyjności. W najnowszej edycji rankingu zostało uwzględnionych 137 krajów.

GCI zbudowany jest w oparciu o 12 filarów konkurencyjności: instytucje, infrastruktura, uwarunkowania makroekonomiczne, zdrowie i edukacja podstawowa, szkolnictwo wyższe, efektywność rynku dóbr, efektywność rynku pracy, rozwój rynku finansowego, zaawansowanie technologiczne, wielkość rynku, złożoność biznesu oraz innowacyjność. W ramach każdego z filarów uwzględnianych jest od kilku do kilkunastu parametrów (łącznie jest ich 113). W zależności od poziomu rozwoju danego kraju poszczególnym filarom przypisywana jest różna waga, co ma odzwierciedlać fakt, że na różnych etapach rozwoju inne czynniki stają się kluczowe w kontekście konkurowania. Na wczesnym etapie rozwoju konkurencyjność determinowana jest w głównej mierze przez wyposażenie w zasoby, z czasem rośnie rola efektywności ich wykorzystania, wreszcie w krajach rozwiniętych kluczowa staje się innowacyjność. Polska zaliczana jest do grupy krajów, które stopniowo przechodzą od modelu konkurencyjności opartego na efektywności wykorzystania zasobów do modelu opartego na innowacyjności.

### Ranking Międzynarodowej Konkurencyjności IMD

Ranking Międzynarodowej Konkurencyjności IMD (ang. IMD World Competitiveness Ranking) publikowany jest od 1989 r. Jego podstawą jest 340 parametrów, z czego 2/3 to różnego rodzaju wskaźniki a 1/3 to wkład z badań ankietowych wśród menedżerów działających w poszczególnych krajach. W najnowszej edycji uwzględnione zostały 63 kraje.

Ranking IMD zbudowany jest w oparciu o 4 grupy czynników składających się na konkurencyjność. Są to:

- Wydajność ekonomiczna, obejmująca wskaźniki odnoszące się do krajowego rynku, wymiany międzynarodowej, inwestycji zagranicznych, zatrudnienia i cen,
- Wydajność sektora publicznego, obejmująca wskaźniki odnoszące się do sytuacji finansów publicznych, polityki fiskalnej, otoczenia instytucjonalnego, legislacji biznesowej oraz infrastruktury socjalnej,
- Wydajność biznesowa, obejmująca wskaźniki odnoszące się do produktywności, rynku pracy, sytuacji finansowej, praktyk zarządczych oraz postaw i wartości,
- Infrastruktura, na którą składają się wskaźniki odnoszące się do infrastruktury podstawowe, wyposażenia technologicznego, infrastruktury naukowej, środowiska i zdrowia oraz edukacji.

Od kilku lat równoległe do głównego rankingu publikowany jest także ranking konkurencyjności poszczególnych gospodarek w kontekście cyfryzacji.

<sup>5</sup> Parametr ten jest szczególnie istotny w przypadku małych, otwartych gospodarek (taką gospodarką jest gospodarka Polski). Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku dużych gospodarek, o silnym popycie wewnętrznym. Nawet jednak w tej sytuacji międzynarodowa konkurencyjność pozostaje ważna, gdyż bez konkurencyjności zaspokajanie lokalnego popytu w coraz większej stopniu następuje przez import prowadząc do stopniowej erozji uzyskiwanych lokalnie dochodów oraz do narastania deficytu rachunku obrotów bieżących.





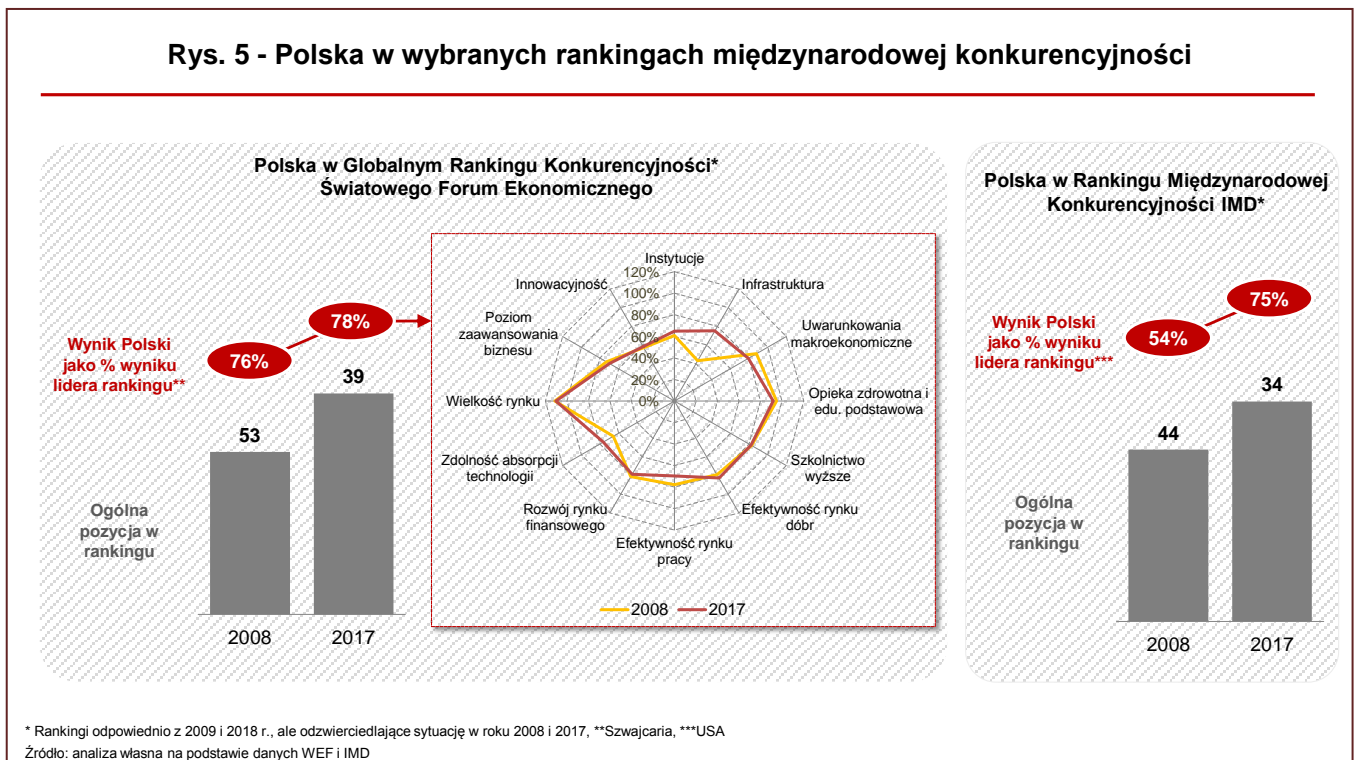
Liderem najnowszego rankingu<sup>6</sup> powstałego w oparciu o Globalny Indeks Konkurencyjności jest Szwajcaria. Ten kraj wespół z USA od kilku lat wyznacza swego rodzaju punkt odniesienia w zakresie międzynarodowej konkurencyjności mierzonej w oparciu o GCI. Oprócz wspomnianych dwóch państw czołówkę rankingu stanowią jeszcze przedstawiciele Unii Europejskiej (Holandia, Niemcy, Szwecja i Wlk. Brytania) oraz Azji Południowo-wschodniej (Singapur i Hongkong). Polska w najnowszym zestawieniu zajęła 39 pozycję (rys.5). Na przestrzeni minionych 10 lat oznacza to poprawę o 14 miejsc.

GCI różnicuje analizowane gospodarki także pod względem charakteru konkurencyjności (patrz ramka 1). W grupie 20 krajów<sup>7</sup> zaliczanych do państw będących w procesie transformacji od modelu opartego na efektywności wykorzystania zasobów do modelu opartego na innowacyjności Polska plasuje się na 4 miejscu. Wyprzedzają nas: Malezja (23 w globalnym rankingu), Arabia Saudyjska (30) i Chile (33).

Jeśli weźmiemy pod uwagę „wewnętrzny” ranking krajów Unii Europejskiej, to okaże się, że w takim ujęciu nasza pozycja poprawiła się o 2 pozycje, z 18 na 16 lokatę. Udało nam się wyprzedzić Portugalię, Słowenię i Cypr, ale równocześnie daliśmy się wyprzedzić Malcie.

W najnowszej edycji Rankingu Międzynarodowej Konkurencyjności IMD na pierwsze miejsce – po dwóch latach przerwy, kiedy to liderem był Hongkong – powróciły Stany Zjednoczone Ameryki. W czołówce plasują się jeszcze kraje europejskie (Holandia, Szwajcaria, Dania, Norwegia, Szwecja) i dwa kraje azjatyckie (Singapur, Zjednoczone Emiraty Arabskie). Polska

**Rys. 5 - Polska w wybranych rankingach międzynarodowej konkurencyjności**



<sup>6</sup> Ranking za 2018 r., ale oparty na danych z lat 2016-2017

<sup>7</sup> Grupa ta obok Polski obejmuje: Argentynę, Chile, Kostarykę, Chorwację, Węgry, Łotwę, Liban, Litwę, Malezję, Mauritius, Oman, Panamę, Rumunię, Arabię Saudyjską, Seszele, Słowację, Trinidad i Tobago, Turcję i Urugwaj.

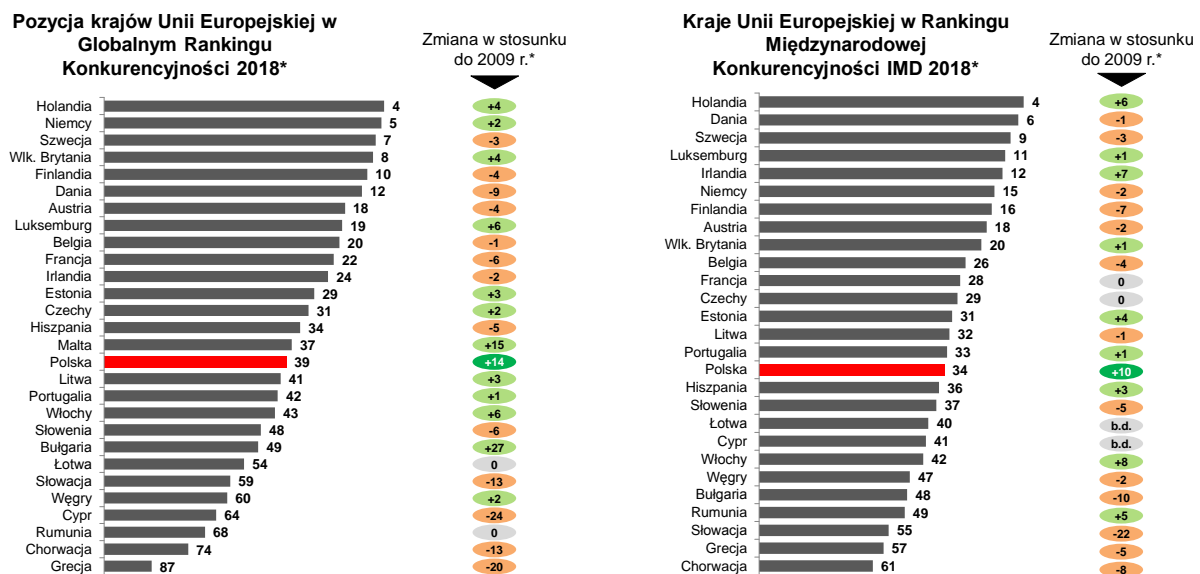


uplasowała się na 34 pozycji. Na przestrzeni ostatnich 10 lat oznacza to poprawę o 10 lokat. Biorąc pod uwagę jedynie sklasyfikowane w rankingu kraje Unii Europejskiej (brak Malty) Polska plasuje się na 16 miejscu. 10 lat wcześniej była to pozycja 20<sup>8</sup>. Od tego czasu udało nam się wyprzedzić Hiszpanię, Bułgarię, Słowenię i Słowację.

Warto zwrócić uwagę, że na tle innych krajów Unii Europejskiej Polska dokonała jednego z największych progresów w odniesieniu do pozycji konkurencyjnej (rys. 6). W oparciu o GCI większego skoku w globalnym rankingu dokonały jedynie Bułgaria i Malta. Z kolei w oparciu o wskaźnik IMD to właśnie nasz kraj zanotował największy postęp<sup>9</sup>. Warto też zwrócić uwagę na fakt znacznego pogorszenia pozycji konkurencyjnej niektórych krajów Unii w ostatnich latach. Dotyczy to w szczególności Słowacji, Cypru, Grecji i Chorwacji.

Rozbicie GCI na elementy składowe pozwala na zidentyfikowanie obszarów, w których nastąpił w minionych 10 latach największy postęp w stosunku do lidera globalnego rankingu. Okazuje się, że zdecydowanie największa poprawa (domykanie luki) nastąpiło w odniesieniu do infrastruktury. Znaczny postęp został także osiągnięty w zakresie zdolności absorpcji technologii. Równocześnie według metodologii GCI pewien regres (wzrost luki w stosunku do lidera) odnotowany został w zakresie uwarunkowań makroekonomicznych oraz efektywności rynku pracy.

**Rys. 6 - Polska na tle krajów UE w rankingach międzynarodowej konkurencyjności**



\* Rankingi odpowiednio z 2009 i 2018 r., ale odzwierciedlające sytuację w roku 2008 i 2017.  
Źródło: analiza własna na podstawie danych WEF i IMD

<sup>8</sup> W ówczesnym zestawieniu zabrakło 3 obecnych członków UE: Malty, Cypru i Łotwy.

<sup>9</sup> Tego typu porównania odnoszą się głównie do krajów naszego regionu i południa Europy. Krajom, które są na czołowych miejscach w globalnych zestawieniach trudno o znaczący awans (bronią swoich pozycji).



## I.1.3. Dobrobyt i jakość życia

W ostatnich latach rośnie popularność innych niż PKB miar, które miałyby w lepszym stopniu odzwierciedlać poziom dobrobytu i jakości życia w poszczególnych krajach. Miary te starają się uwzględnić nie tylko kwestie dochodowe, ale także inne aspekty warunków życia, np. kwestie równości szans, poziomu satysfakcji z życia czy też zagadnień odnoszących się do jakości środowiska naturalnego. W niniejszym raporcie dokonujemy spojrzenia na aspekt jakości życia przez pryzmat dwóch indeksów: Indeksu Zrównoważonego Rozwoju Gospodarczego (z ang. Sustainable Economic Development Assessment score) wyliczanego przez firmę Boston Consulting Group (BCG) oraz Światowego Rankingu Szczęścia (z ang. Happiness ranking) wyliczanego na zlecenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwszy z tych wskaźników ma na celu analizę tego na ile wzrost gospodarczy w danym kraju przekłada się na trwały dobrobyt jego obywateli. Drugi z kolei bazuje na szerokich badaniach opinii publicznej przeprowadzanych przez Instytut Gallupa.

### Ramka 2 – Wybrane wskaźniki dobrobytu i jakości życia

#### **Indeks Zrównoważonego Rozwoju Gospodarczego BCG**

Indeks Zrównoważonego Rozwoju Gospodarczego (z ang. Sustainable Economic Development Assessment score) został zaproponowany przez Boston Consulting Group jako nowy sposób mierzenia dobrobytu w 2012 r. Wskaźnik bazuje na twardych danych (40 zmiennych) pogrupowanych w ramach trzech wymiarów:

- Ekonomia, który obejmuje dane w zakresie dochodów, stabilności ekonomicznej i zatrudnienia,
- Inwestycje, obejmującego dane w zakresie zdrowia i ochrony zdrowia, edukacji (dostęp i efektywność) oraz infrastruktury
- Zrównoważony rozwój, obejmującego dane w zakresie redystrybucji dochodów, społeczeństwa obywatelskiego, funkcjonowania sfery publicznej i środowiska

W najnowszej edycji rankingu uwzględnione zostały 152 kraje.

#### **Światowy Ranking Szczęścia**

Światowy Ranking Szczęścia (z ang. Happiness ranking) wyliczany jest na zlecenie Organizacji Narodów Zjednoczonych i publikowany w ramach „World Happiness Report”.

Ranking oparty jest na szerokim panelu badań ankietowych przeprowadzanych w ramach Gallup World Poll. Wskaźnik szczęścia bierze pod uwagę 9 obszarów determinujących poczucie spełnienia, przekładające się z kolei na deklaracje „szczęścia”. Obszary te to:

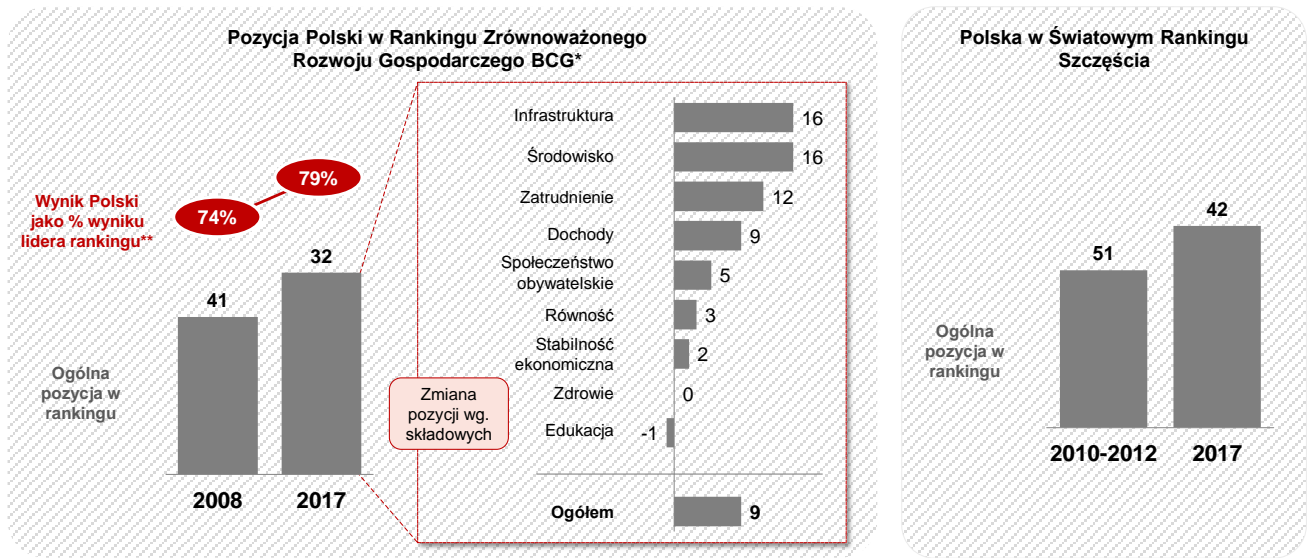
- zdrowie,
- samopoczucie psychiczne,
- wykorzystanie czasu,
- edukacja,
- różnorodność kulturowa i jej odporność,
- dobre rządzenie,
- żywotność społeczności,
- różnorodność ekologiczna i jej odporność,
- standardy życia.

W najnowszej edycji rankingu uwzględnionych zostało 156 krajów.



Według najnowszego zestawienia Indeksu Zrównoważonego Rozwoju największym poziomem dobrobytu charakteryzuje się Norwegia. Czołówka tego rankingu jest zdominowana przez kraje skandynawskie, które wszystkie mieszczą się w pierwszej dziesiątce zestawienia.

Rys. 7 - Polska w rankingu dobrobytu BCG i Światowym Rankingu Szczęścia



\* Rankingi odpowiednio z 2009 i 2018 r., ale odzwierciedlające sytuację w roku 2008 i 2017, \*\* Zarówno w 2008 jak i w 2017 r. była to Norwegia  
Źródło: analiza własna na podstawie danych BCG (Sustainable Economic Development Assessment score) oraz ONZ

Polska w tegorocznej edycji - obejmującej 152 kraje - zajęła 32 pozycję (rys.7). W stosunku do rankingu z 2009 r. odnotowaliśmy awans o 9 miejsc, czemu towarzyszyło zawężenie się luki w stosunku do lidera rankingu (wynik Polski uległ poprawie z 74% lidera do 79%). Za pozytywny należy uznać fakt szerokich źródeł pozytywnych trendów – aż 34 z 40 badanych parametrów odnotowało w analizowanym okresie poprawę. To najlepszy wynik ze wszystkich 152 analizowanych krajów. Skala zmian była szczególnie widoczna w zakresie infrastruktury, środowiska oraz sytuacji na rynku pracy. Nie bez znaczenia były także rosnące dochody.

Na tle innych analizowanych krajów Polska wyróżniała się również pod innym ważnym względem – znalazła się w grupie 5 krajów o najwyższym stopniu przełożenia dochodu reprezentowanego przez poziom PKB na mieszkańca na szerszej rozumiany dobrobyt.

Z kolei według najnowszego zestawienia Światowego Rankingu Szczęścia najbardziej szczęśliwymi są mieszkańcy Finlandii. Podobnie jak w rankingu BCG czołówka zestawienia zdominowana jest przez kraje skandynawskie. Polska w zestawieniu opublikowanym w 2018r. i obejmującym 156 krajów znalazła się na 42 pozycji. W stosunku do pierwszego rankingu - opublikowanego w 2012 – odnotowaliśmy poprawę pozycji o 9 miejsc.

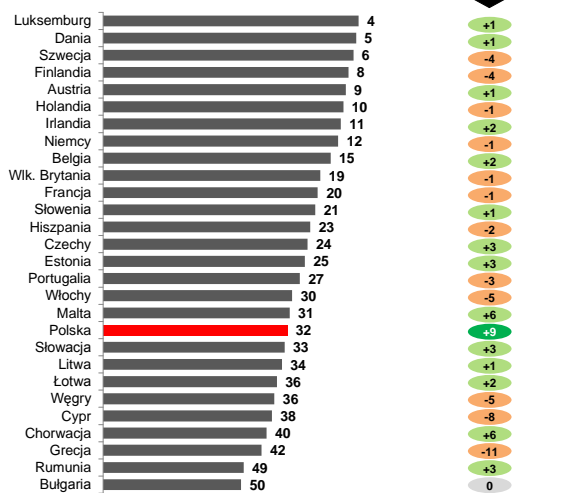
Biorąc pod uwagę jedynie kraje Unii Europejskiej okazuje się, że – na bazie powyższych wskaźników - Polska odnotowała w analizowanym okresie najbardziej istotną poprawę pozycji w globalnym Rankingu Zrównoważonego Rozwoju, o 9 miejsc (rys.8). Dzięki temu znaczącej



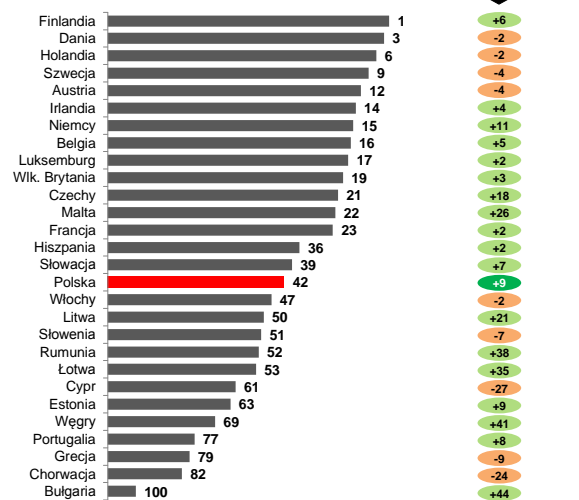
poprawie uległa jej pozycja także w samej UE – o ile w 2018 r. była to 25 lokata, to na bazie ostatniego zestawienia 19-ta. W przypadku Rankingu Szczęścia dynamika sytuacja w Unii wygląda nieco inaczej. W tym przypadku, w stosunku do pierwszego badania, kilka krajów odnotowało gwałtowne zmiany swoich pozycji w globalnym rankingu<sup>10</sup>. Na tym tle awans Polski o 9 pozycji w globalnym zestawieniu można uznać za umiarkowany. Jeśli chodzi o pozycję Polski w samej Unii to uległa ona poprawie o 3 miejsca z 19 w pierwszym zestawieniu na 16 w najnowszym.

**Rys. 8 - Polska na tle krajów UE w rankingach dobrobytu i szczęścia**

**Pozycja krajów Unii Europejskiej w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Gospodarczego 2018\***



**Kraje Unii Europejskiej w Światowym Rankingu Szczęścia 2018\*\***



\* Rankingi odpowiednio z 2009 i 2018 r., ale odzwierciedlające sytuację w roku 2008 i 2017. \*\* Rankingi odpowiednio z 2012 i 2018 r., ale odzwierciedlające sytuację w roku 2010-11 i 2017.  
Źródło: analiza własna na podstawie danych BCG i ONZ (zleceniodawca)

### 1.1.4. Podsumowanie

Analizując procesy społeczno-gospodarcze zachodzące w polskiej gospodarce w kryzysowych i post-kryzysowych uwarunkowaniach można stwierdzić, że choć w minionych 10 latach dość liczne grono krajów (ok. 30) pomnażało dochody swych obywateli szybciej niż Polska, to w zdecydowanej większości przypadków były to kraje startującego z niskiego, a niekiedy wręcz bardzo niskiego poziomu. Średni poziom dochodów na statystycznego mieszkańca świata rósł wolniej niż w Polsce, dlatego też relacja PKB na 1 osobę mieszkającą w Polsce wzrosła w 2017 r. do 174% średniego dochodu na świecie (w 2008 było to 157%).

Z krajów, które w 2008 r. miały poziom dochodu na mieszkańca wyższy niż Polska, tylko 2 stosunkowo niewielkie państwa (Monaco i Irlandia) osiągnęły większy jego przyrost. Taka sytuacja oznacza, że globalny kryzys nie powstrzymał procesu konwergencji dochodów w Polsce z poziomem w bogatszych krajach świata. Co równie istotne rozwój w minionych dziesięciu latach miał charakter zrównoważony, przekładał się na szersze miary dobrobytu i jakości życia obywateli, a poza tym towarzyszyła mu poprawa globalnej pozycji

<sup>10</sup> Fakt ten należy wiązać z ankietowym charakterem badań – zmiany subiektywnych ocen respondentów są znacznie bardziej dynamiczne niż zmiany „twardych” parametrów na których bazuje chociażby indeks BCG.

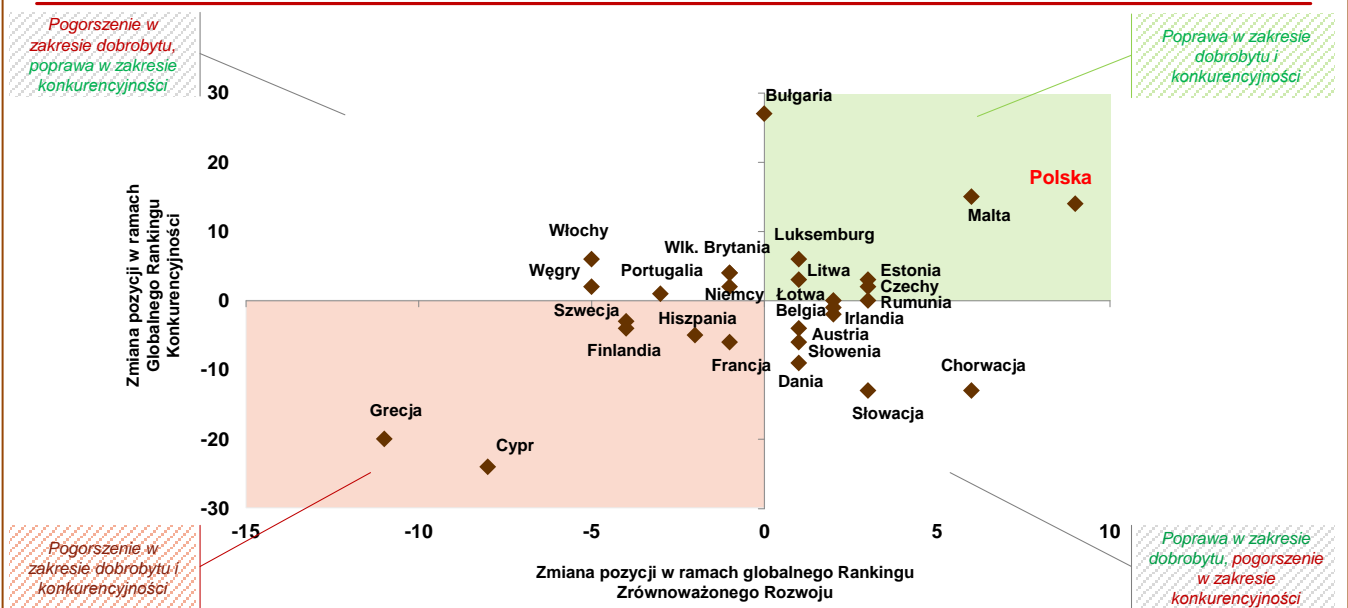




konkurencyjnej Polski. Jeśli chodzi o skalę tej poprawy, to w przypadku większości analizowanych kategorii pozycja Polski poprawiła w post-kryzysowym otoczeniu o ok. 10 lokat, w efekcie w większości globalnych zestawień plasujemy się dziś na miejscach 30-tych lub 40-tych, podczas gdy liczba wszystkich krajów świata przekracza dziś 200.

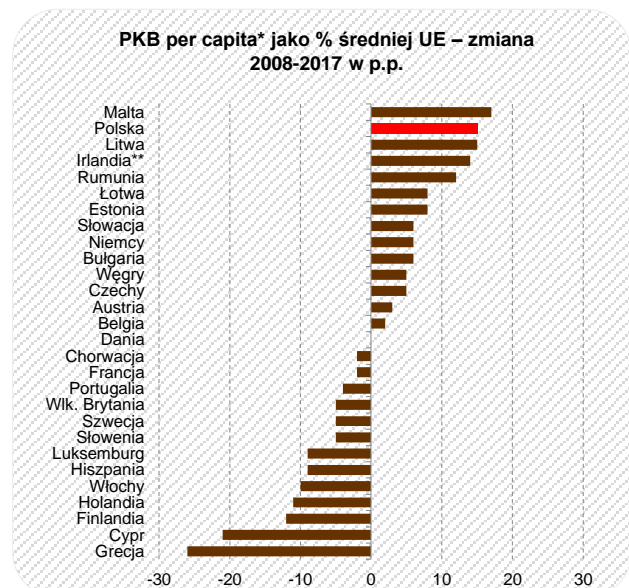
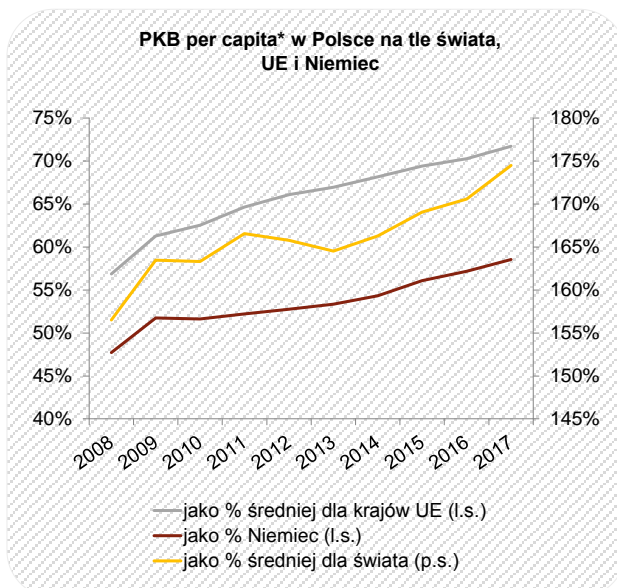
Osiągnięcia Polski w zakresie poprawy warunków życia i konkurencyjności wypadają szczególnie imponująco jeśli weźmie się pod uwagę nasze najbliższe otoczenie - kraje Unii

**Rys. 9 - Polska na tle krajów Unii Europejskiej – zmiany konkurencyjności i dobrobytu pomiędzy 2008 i 2017 r.\***



\* Rankingi odpowiednio z 2009 i 2018 r., ale odzwierciedlające sytuację w roku 2008 i 2017.  
Źródło: analiza własna na podstawie danych BCG i WEF

**Rys. 10 – Konwergencja dochodów w Polsce w stosunku do zamożniejszych krajów**



\* Z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej \*\* z wyłączeniem efektu przeszacowania PKB za lata 2015-2017 (efekt zmian metodologicznych)  
Źródło: analiza własna na bazie danych Eurostatu



Europejskiej. W ich gronie Polska zdecydowanie wyróżniała się zdolnością poprawy swej sytuacji w post-kryzysowym otoczeniu (rys. 9). Jeśli wziąć pod uwagę zmiany PKB na mieszkańca, to poziom tego miernika w Polsce w relacji do średniej unijnej wzrósł z 57% w 2008 r. do 72% w 2017 r. (rys.10). Na tle największej gospodarki UE – Niemiec – poprawa wyniosła 11 p.p. (z 48% w 2008 do 59% w 2017). Odnotowana przez Polskę w latach 2008-2017 skala poprawy w stosunku do średniej unijnej była drugą największą (po Malcie) ze wszystkich krajów członkowskich. Równocześnie warto zauważyć, że w analizowanym okresie wiele unijnych krajów doświadczyło relatywnego pogorszenia sytuacji swoich obywateli. W największej skali dotyczyło to południa Europy, ale nie tylko.

## I.2. Przełożenie ogólnych trendów na sytuację gospodarstw domowych

Ogólne trendy gospodarcze nie zawsze znajdują przełożenie na sytuację przeciętnej rodziny. Dlatego też w niniejszym rozdziale będziemy chcieli przyrzeć się jak ogólnie korzystna sytuacja gospodarki przekładała się na poziom dochodów i warunki życia z punktu widzenia statystycznego gospodarstwa domowego.

### I.2.1 Ludność, gospodarstwa domowe i dochody

Jak wspomniano już wcześniej (rozdział I.1.1) Polska należy do grona państw, w których w ostatnich latach utrzymywały się negatywne trendy demograficzne. Przejawiały się one poprzez spadek liczby mieszkańców naszego kraju - w latach 2008–2017 wyniósł on 142 tys., do poziomu 38 mln osób<sup>11</sup> - oraz starzenie się społeczeństwa<sup>12</sup>. Jednocześnie, zachodziły zmiany modelu życia; następuje szybsze uniezależnianie się osób młodych od rodziców i rozpoczynanie życia na własny rachunek (w ramach własnego gospodarstwa domowego), wzrosła mobilność (w tym w zakresie długotrwałych wyjazdów za granicę), silniejsza jest koncentracja na aspektach zawodowych. W efekcie zmieniała się również rola i pozycja rodziny jako jednostki społecznej. Rosła liczba osób młodych decydujących się na życie samotnie, spadała liczba rodzin posiadających dzieci oraz liczba dzieci przypadających średnio na jedną rodzinę. W rezultacie wymienionych zjawisk, w omawianym okresie – pomimo spadku populacji – liczba gospodarstw domowych<sup>13</sup> wzrosła o 1,4 mln, do poziomu 14,5 mln w 2017 r. (rys.11). Zmniejszył się za to rozmiar przeciętnego gospodarstwa domowego – o ile w 2008 r. na jedno takie gospodarstwo przypadało średnio 2,9 osoby, o tyle w 2017 r. było to 2,6 osoby.

Równolegle do wzrostu liczby i postępującego rozdrabniania gospodarstw domowych w Polsce rosły dochody. Dochód rozporządzalny przypadający średnio na jedną osobę w gospodarstwie domowym w latach 2008 – 2017 zwiększył w Polsce o 53% (z 1046 do 1598

<sup>11</sup> Przynieszone w niniejszym podrozdziale dane opierają się przede wszystkim na statystykach Eurostatu, gromadzonych według ujednoliconej metodologii dla wszystkich krajów Unii Europejskiej.

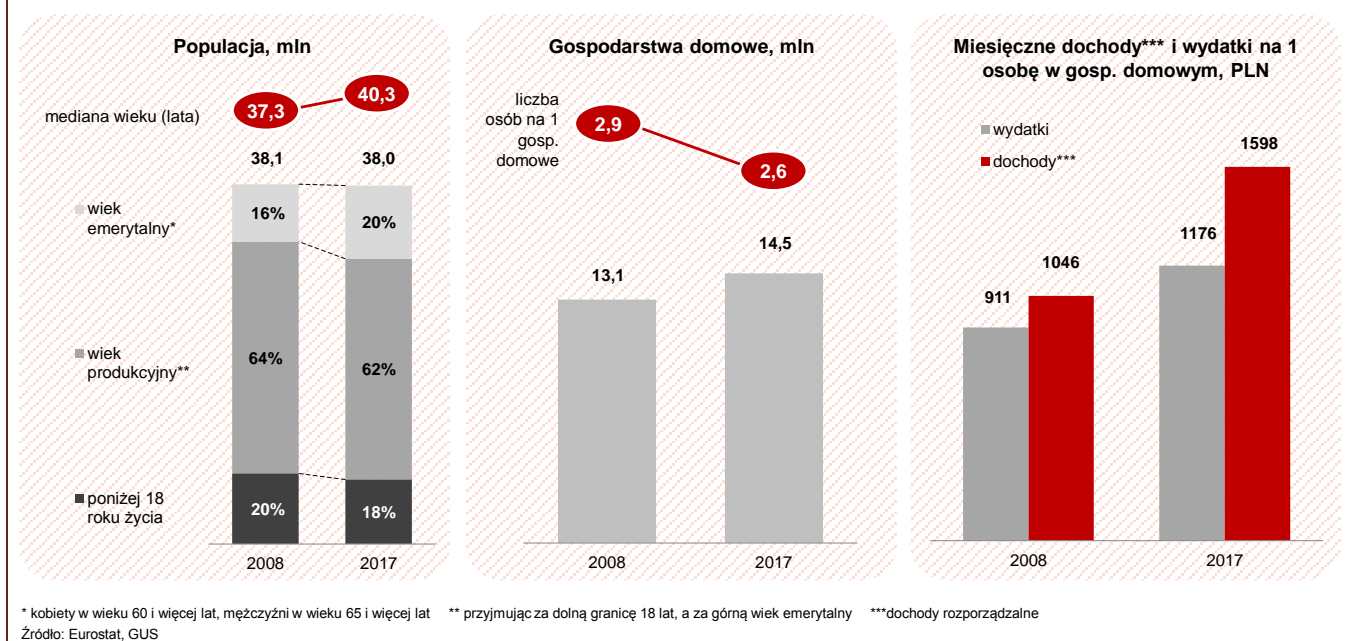
<sup>12</sup> Mediana wieku w Polsce wzrosła w omawianym okresie o 3 lata, do poziomu 40,3 roku (46 pozycja w świecie). Znacznie bliżej nam do krajów gdzie procesy starzenia się społeczeństwa mają dojrzały charakter (Niemcy, Japonia – mediana wieku na poziomie 47 lat) niż do młodych społeczeństw krajów Afryki (w większości z nich mediana wieku na poziomie 15-20 lat).

<sup>13</sup> W ujęciu statystycznym gospodarstwo domowe to podstawowa jednostka społeczno-ekonomiczna, funkcjonująca jako jedno- lub wieloosobowy zespół osób (spokrewnionych lub niespokrewnionych), wspólnie utrzymujących się i zamieszkujących jedno mieszkanie.



złoty). Oznaczało to nie tylko zwiększenie możliwości konsumpcyjnych, lecz także poprawę zdolności do akumulowania oszczędności. W omawianym okresie przeciętne miesięczne wydatki na jedną osobę w gospodarstwie domowym zwiększyły się tylko o 29% (z 911 do 1176 złotych), skutkiem czego relacja wydatków do dochodów rozporządzalnych spadła z 87% do 74%. Warto nadmienić, że pod względem tempa wzrostu dochodów rozporządzalnych nasz kraj należał do ściślejszej unijnej czołówki. W latach 2008 – 2017 tzw. średni wyrównany dochód rozporządzalny netto<sup>14</sup> skorygowany o parytet siły nabywczej zwykował w Polsce o 54%, co dało drugą najwyższą dynamikę po Estonii.

**Rys. 11 – Charakterystyka podstawowych zmian w sektorze gospodarstw domowych w Polsce**



Choć wzrost dochodów gospodarstw domowych w powszechnej opinii najczęściej kojarzony jest z poprawą sytuacji na rynku pracy (wzrost zatrudnienia i wynagrodzeń), to warto mieć świadomość, że w przypadku Polski miał on bardziej złożone podłoże. Jak wynika z danych GUS, wzrost przeciętnego dochodu rozporządzalnego przypadającego na jedną osobę w gospodarstwie domowym, który w latach 2008 – 2017 wyniósł 552 złote:

- w 61% wynikał ze wzrostu wynagrodzenia za pracę najemną lub wzrostu dochodu z pracy na własny rachunek<sup>15</sup>,

<sup>14</sup> Jest to ujednoliconą miarą Eurostatu porównywalną dla wszystkich państw UE. Wartość wyrównana powstaje poprzez przeliczenie nominalnego dochodu rozporządzalnego przypadającego na gospodarstwo domowe przez liczbę osób w gospodarstwie domowym wyrażoną w ekwiwalencie osób dorosłych (gdzie poszczególnym członkom gospodarstwa domowego nadaje się różne wagi w zależności od wieku i liczby osób). Przytoczone dalej dynamiki wyrównanego dochodu rozporządzalnego odnoszą się do lat 2008 – 2016 (najbardziej aktualne dostępne dane Eurostatu).

<sup>15</sup> Włączając dochody z prowadzenia gospodarstwa rolnego.



- w 36% wynikał ze wzrostu szeroko rozumianych transferów socjalnych do gospodarstw domowych. Szczególną rolę odegrał wprowadzony w kwietniu 2016 r. program 500+ - w 2017 r. uzyskane z jego tytułu dochody gospodarstw domowych stanowiły średnio 14,5% dochodu rozporządzalnego przypadającego na jedną osobę w gospodarstwie domowym otrzymującym to świadczenie,
- w 3% wynikał z wpływu innych czynników.

Przedstawione powyżej statyczne ujęcie wielkości i struktury dochodów gospodarstw domowych jest nieco spłaszczone. Nie oddaje ono bowiem wpływu na dochody gospodarstw domowych zmian struktury wiekowej polskiego społeczeństwa w latach 2008 – 2017. Procesy prowadzące do starzenia się populacji sprawiły, że liczba dzieci i niepełnoletniej (poniżej 18 roku życia) młodzieży spadła w omawianym okresie o 0,6 mln. Zmniejszyła się również (o 1,2 mln) liczba osób w wieku 18 – 24 lata. Są to grupy wiekowe, które nie generują żadnego dochodu z pracy (dzieci, niepracująca młodzież i studenci) lub osiągają dochód znacząco niższy od przeciętnego (osoby wchodzące na rynek pracy, podejmujące pracę tymczasową w trakcie studiów itp.). Za to liczba osób w wieku 25 i więcej lat (a zatem najczęściej już zakorzenionych na rynku pracy lub uprawnionych do otrzymywania świadczeń socjalnych – renty, emerytury) wzrosła o 1,7 mln<sup>16</sup>. Wzrost przeciętnego dochodu rozporządzalnego przypadającego na jedną osobę w gospodarstwie domowym był zatem po części skutkiem wzrostu liczby osób kontrybuujących do tego dochodu (lub takich które nabyły prawa do określonych świadczeń) przy jednoczesnym spadku liczby osób „utrzymywanych”.

Powyższe spostrzeżenia nie zmieniają faktu, że poprawa sytuacji materialnej przeciętnego gospodarstwa domowego w Polsce była pochodną rozwoju gospodarczego naszego kraju. Zależność ta występowała niezależnie od tego, czy źródłem wzrostu dochodów były dochody za pracę, transfery socjalne (których finansowanie wymaga przecież wzrostu zasobów państwa), czy zmiany demograficzne (rynek pracy musi być zdolny do wchłonięcia większej liczby potencjalnych pracowników, co może zapewnić jedynie rozwój gospodarczy).

## 1.2.2 Warunki życia i zamożność

Wyrazem poprawy sytuacji materialnej gospodarstw domowych są – oprócz bieżących dochodów – także zakumulowane aktywa finansowe. Również pod tym względem w omawianym okresie dokonał się znaczący postęp. O ile na koniec 2008 r. wartość brutto aktywów finansowych gospodarstw domowych wynosiła 931 mld złotych (534 mld po odjęciu zobowiązań), to na koniec 2017 r. były to już 2 bln złotych (1,3 bln netto). W relacji do PKB wielkość ta wzrosła z 72,4% do 101,1% w ujęciu brutto (w ujęciu netto zwykłała z 41,6% do 65,3%).

W strukturze aktywów finansowych gospodarstw domowych widoczny jest wpływ zmian przeprowadzonych w 2014 r. w ramach systemu emerytalnego – transfer części środków zgromadzonych pierwotnie w ramach Otwartych Funduszy Emerytalnych do ZUS spowodował

<sup>16</sup> W tym liczba osób w wieku 25 – 65 lat zwykłała o 0,8 mln.



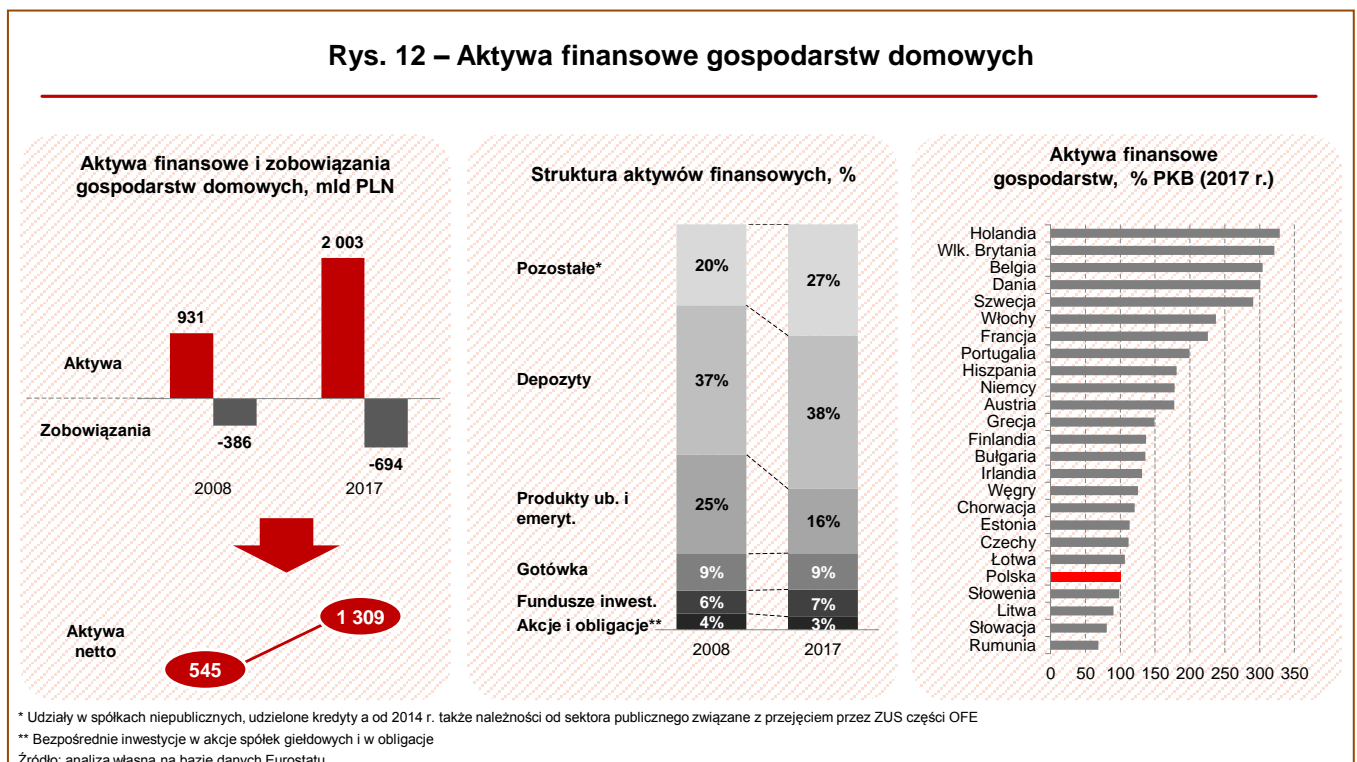
spadek udziału w aktywach produktów ubezpieczeniowych i emerytalnych oraz wzrost pozostałych aktywów<sup>17</sup>. Niezmiennie największą część aktywów gospodarstw domowych stanowią środki zdeponowane w bankach (rys.12).

Pod względem tempa wzrostu wartości aktywów finansowych gospodarstw domowych w latach 2008 – 2017 Polska należała do ścisłej unijnej czołówki - wyrażona w euro wartość tych aktywów wzrosła z 224 do 480 mld, tzn. o 114%. Trzeba jednak zaznaczyć, że pomimo znaczącego wzrostu nominalny poziom aktywów finansowych gospodarstw domowych pozostaje relatywnie niski. Dla porównania średnio w całej Unii aktywa finansowe gospodarstw stanowiły w 2017 r. 222% PKB w ujęciu brutto oraz 157% po odjęciu pasywów<sup>18</sup>, wobec wspomnianych już wcześniej, odpowiednio 101% i 65% w Polsce. W wysoko rozwiniętych państwach Europy Zachodniej regułą jest relacja aktywów brutto na poziomie 200–300% PKB. Nawet biorąc pod uwagę wyłącznie kraje naszego regionu niższy poziom aktywów występuje jedynie w czterech z nich.

W przeliczeniu na jedną osobę średnia wartość aktywów finansowych gospodarstw domowych w Polsce kształtowała się na koniec 2017 r. na poziomie 12,6 tys. euro wobec około 65 tys. euro średnio w całej UE<sup>19</sup>.

O poprawie sytuacji materialnej i warunków życiowych polskich gospodarstw domowych jaka miała miejsce w minionych 10 latach świadczy także szereg innych wskaźników, wśród

Rys. 12 – Aktywa finansowe gospodarstw domowych



<sup>17</sup> W nich uwzględniane są zobowiązania ZUS wobec obywateli wynikające z przejścia części środków II filaru emerytalnego

<sup>18</sup> Średnie wartości dla UE pochodzą z 2016 r. (najbardziej aktualne dostępne dane porównywalne).

<sup>19</sup> Przy czym w takich krajach, jak Luksemburg, Dania, Holandia, Szwecja, Belgia czy Wlk. Brytania jest to powyżej 100 tys. euro na jedną osobę.

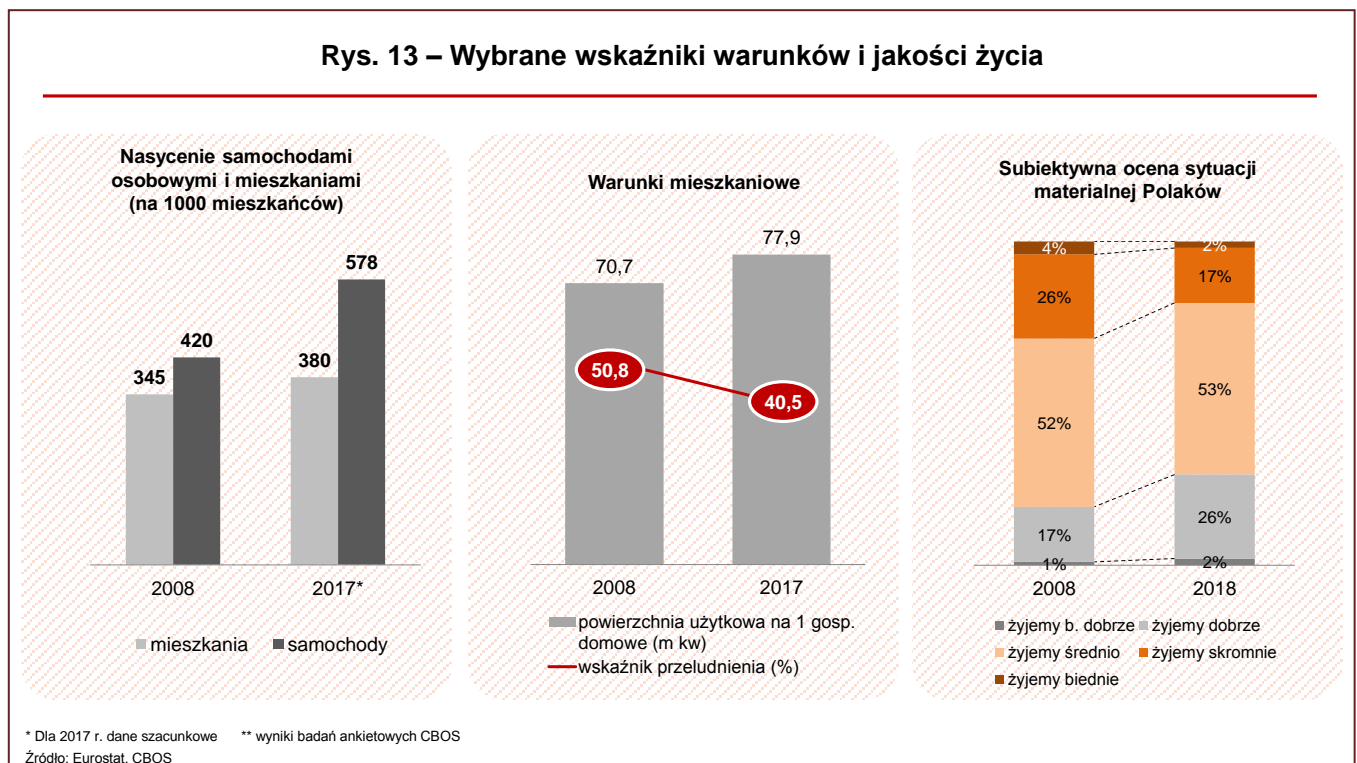




których jako najważniejsze wymienić można:

- spadek liczby osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym o 3,3 mln (tzn. o 28% - najsilniejszy w ujęciu procentowym spadek wśród państw UE) oraz spadek odsetka takich osób w odniesieniu do całej populacji z 30,5% do 21,9% (spadek o 8,6 p.p. był najgłębszym wśród państw unijnych i pozwolił Polsce przesunąć się z 24 na 14 pozycję w UE<sup>20</sup>),
- wyrównywanie się nierówności społecznych w zakresie rozporządzalnego dochodu gospodarstw domowych – obrazujący te nierówności wskaźnik Giniego<sup>21</sup> obniżył się o 2,2 punktu (3-ci najlepszy wynik wśród państw UE, po Łotwie i Wlk. Brytanii), dzięki czemu Polska przesunęła się w kierunku środka stawki państw unijnych,

Rys. 13 – Wybrane wskaźniki warunków i jakości życia



\* Dla 2017 r. dane szacunkowe \*\* wyniki badań ankietowych CBOS  
Źródło: Eurostat, CBOS

- poprawę warunków mieszkaniowych (rys.13), przejawiającą się m.in. poprzez:
  - wzrost zasobów mieszkaniowych - liczba mieszkań przypadających średnio na 1000 mieszkańców wzrosła z 345 w 2008 r. do 380 w 2017 r.,
  - wzrost przeciętnej powierzchni użytkowej mieszkania przypadającej na gospodarstwo domowe (z 70,7 do 77,9 m<sup>2</sup>) oraz na 1 osobę w gospodarstwie domowym (z 25,0 do 27,8 m<sup>2</sup>),

<sup>20</sup> W odwróconej kolejności, tzn. licząc od najniższego odsetka osób zagrożonych do najwyższego. Wykorzystano dane z lat 2008 – 2016, tzn. najbardziej aktualne dostępne w bazie Eurostatu.

<sup>21</sup> Jest to statystyczna miara koncentracji rozkładu zmiennej losowej, w tym przypadku – średniego dochodu rozporządzalnego. Wskaźnik Giniego na poziomie 0 oznacza pełną równomierność rozkładu, a wzrost jego wartości odzwierciedla wzrost nierówności.



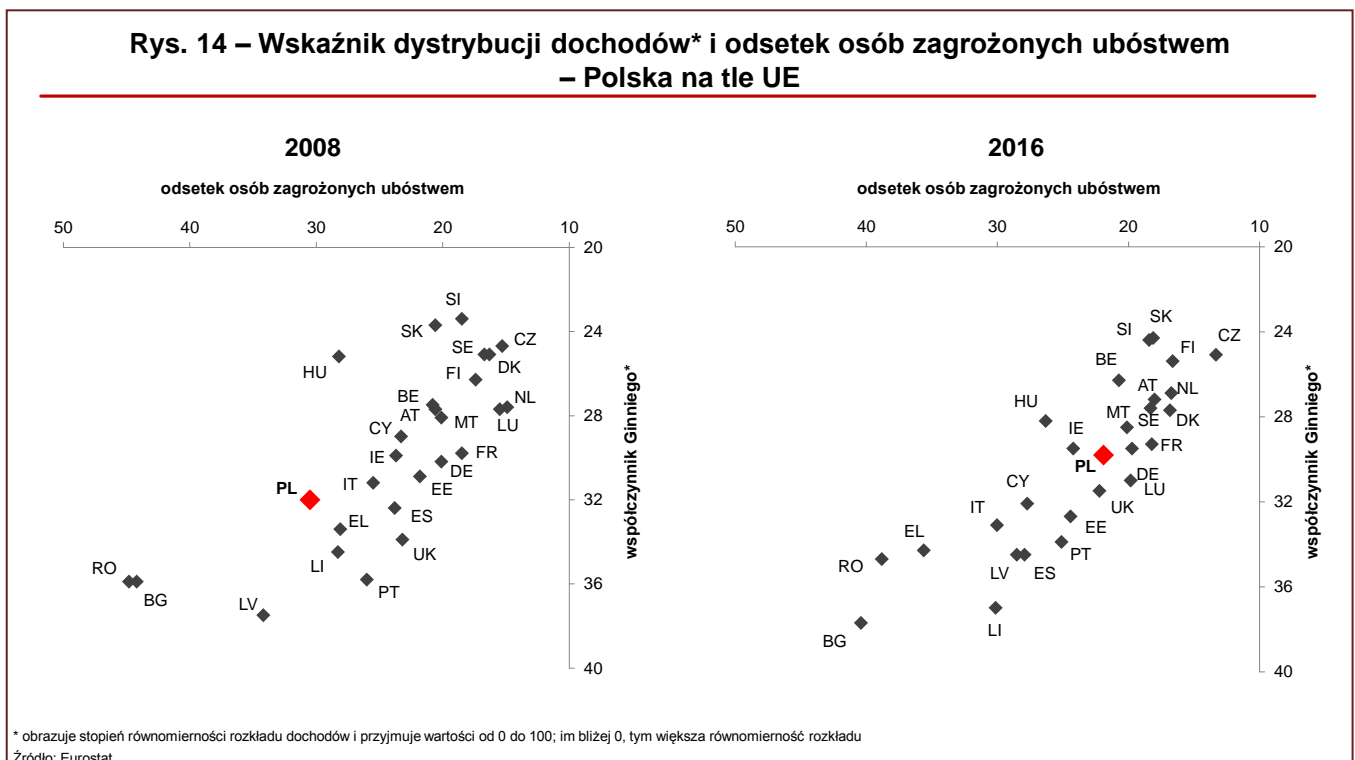
- o spadek tzw. wskaźnika przeludnienia z 50,8 do 40,5%<sup>22</sup>. Zmiana tego wskaźnika o 10,3 punktu procentowego należała do najsilniejszych w całej UE, choć trzeba zaznaczyć, że pozostał on stosunkowo wysoki na tle innych państw unijnych<sup>23</sup>,
- o wzrost liczby samochodów osobowych przypadających na 1000 mieszkańców z 420 z 2008 r. do 578 w 2017 r.<sup>24</sup>

Nieco innym metodologicznie wyznaczniem poprawiającej się sytuacji materialnej gospodarstw domowych jest także subiektywna ocena tej sytuacji w oczach samych gospodarstw. Z badań ankietowych wynika, że na początku 2018 r. 28% gospodarstw domowych żyło się dobrze lub bardzo dobrze. Na początku 2008 r. – a więc jeszcze przed kryzysem, w szczycie poprzedniego cyklu koniunkturalnego – takich gospodarstw było jedynie 18%. Jednocześnie, odsetek gospodarstw domowych oceniających warunki życia jako skromne lub bardzo biedne zmniejszył się na przestrzeni minionych 10 lat z 30% do 19%.

### 1.2.3 Podsumowanie

Przytoczone wyżej statystyki świadczą o tym, że sytuacja materialna polskiego społeczeństwa systematycznie poprawia się. Stajemy się stopniowo bardziej zamożni, co korzystnie przekłada się zarówno na bieżącą konsumpcję, jak i na zdolność do oszczędzania, a tym

**Rys. 14 – Wskaźnik dystrybucji dochodów\* i odsetek osób zagrożonych ubóstwem – Polska na tle UE**



\* obrazuje stopień równomierności rozkładu dochodów i przyjmuje wartości od 0 do 100; im bliżej 0, tym większa równomierność rozkładu  
Źródło: Eurostat

<sup>22</sup> Wskaźnik przeludnienia obrazuje odsetek osób zamieszkujących przeludnione mieszkania w odniesieniu do całej populacji. Jako przeludnione przyjmuje się mieszkania nie spełniające określonych warunków pod względem liczby pokoi przypadających na gospodarstwo domowe, na osoby dorosłe oraz na osoby nieletnie w zależności od ich wieku i płci.

<sup>23</sup> Wyższy poziom notuje się w Rumunii, Bułgarii, Chorwacji i na Łotwie; średnia dla całej UE kształtuje się na poziomie 16,6%.

<sup>24</sup> Dla 2017 r. wielkość szacunkowa. Poziom z 2017 r. plasuje Polskę wśród unijnych liderów, choć równocześnie trzeba zauważyć, że Polskę charakteryzuje także najwyższy w UE odsetek starych samochodów (20 letnich i starszych).



samym na możliwość akumulowania środków i wydatkowania ich na aktywa o wysokiej wartości (np. mieszkania czy samochody).

Co niezmiernie ważne, w analizowanym okresie silnej poprawie uległy wskaźniki obrazujące skalę rozwarstwienia dochodów oraz ubóstwa. Dzięki temu znacząco poprawiła się w tych aspektach pozycja Polski w Unii Europejskiej (rys.14).

W kontekście oceny sytuacji gospodarstw domowych warto także pamiętać o kwestiach demograficznych. Jesteśmy społeczeństwem coraz starszym. W ostatnich latach zmiany demograficzne miały jeszcze korzystne oddziaływanie na sytuację majątkową polskich gospodarstw domowych w tym sensie, że znaczna liczba osób weszła w tzw. wiek produkcyjny, umożliwiając generowanie dochodów z pracy, a jednocześnie znacząco zmniejszyła się liczba osób w wieku przedprodukcyjnym – nie generujących dochodów dzieci i niepracującej młodzieży. Trzeba mieć jednak świadomość, że przy utrzymaniu dotychczasowych trendów społecznych (niska dzietność), korzystne oddziaływanie zmian demograficznych na dochody będzie szybko wygasać. Wraz z pogarszaniem się relacji liczby osób w wieku produkcyjnym do liczby osób nieaktywnych zawodowo (zbyt młodych lub zbyt starych) ujawniać się natomiast będą negatywne skutki procesu starzenia się dla gospodarki.



## II. Co dalej? Kluczowe wyzwania i rekomendacje

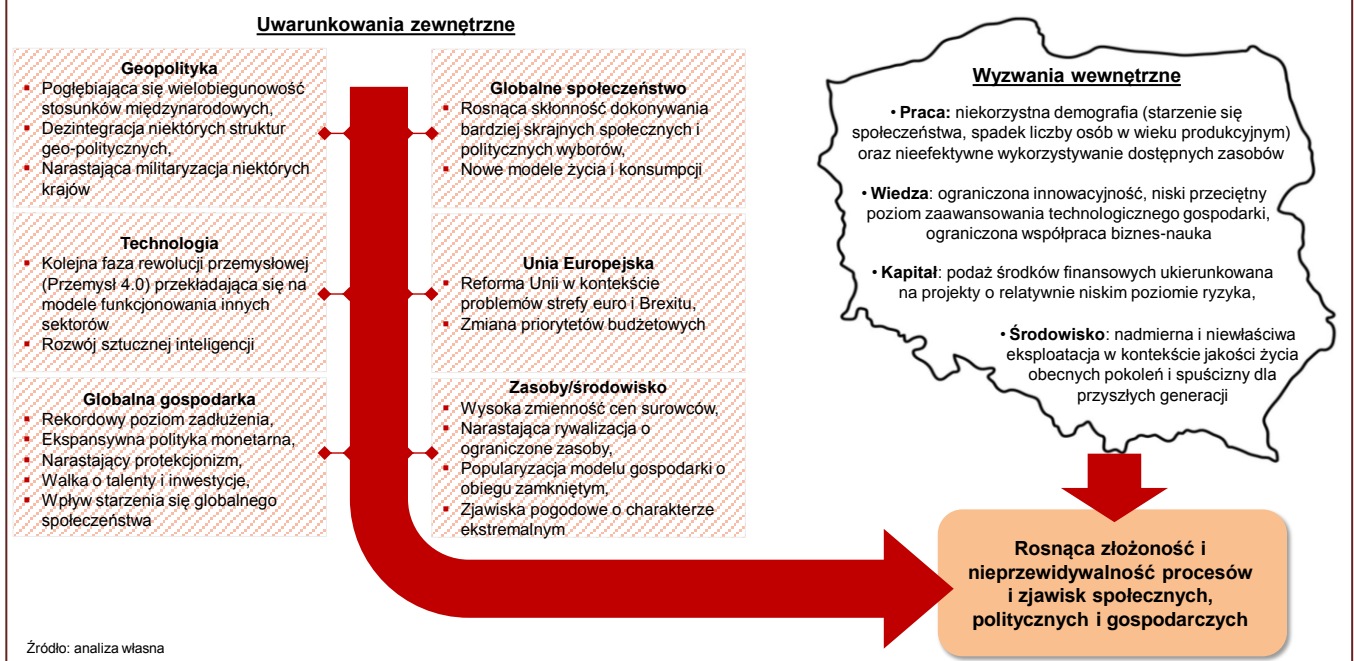
### II.1 – Wyzwania

Jak zobrazowane zostało to w części I niniejszego raportu polska gospodarka pomyślnie przeszła przez test wynikający z globalnego kryzysu finansowego oraz jego różnorakich, dotychczasowych następstw. Rozwój gospodarczy, postęp dokonany zarówno w zakresie konkurencyjności jak i dobrobytu wypadają dobrze na tle całego świata, a wręcz doskonale na tle Europy.

W tym rozdziale chcielibyśmy postawić pytania o szanse kontynuacji pozytywnych trendów w kolejnych latach, możliwość dalszego relatywnie szybkiego rozwoju, zmiany sposobu konkurowania (w coraz większym stopniu opartej na innowacyjności) oraz dalszej poprawy jakości życia. By na nie odpowiedzieć trzeba przyjrzeć się podstawowym wyzwaniom jakie stoją dziś przed polską gospodarką. Z jednej strony mają one charakter wewnętrzny, a z drugiej związane są z funkcjonowaniem polskiej gospodarki w określonych uwarunkowaniach zewnętrznych (rys.15). W odniesieniu do tego drugiego aspektu warto zauważyć, że globalny kryzys finansowy wciąż rodzi różnorakie implikacje w światowej gospodarce. Równocześnie wiele zmian zachodzi w zakresie procesów społecznych i politycznych oraz kwestii geo-strategicznych. Na to wszystko nakładają się jeszcze zmiany technologiczne oraz kwestie dotyczące przyszłego funkcjonowania Unii Europejskiej (mechanizmów, wielkości i struktury budżetu itd.).

Bez wątpienia największym wyzwaniem o charakterze wewnętrznym jest sytuacja demograficzna. Przez wiele lat okresu transformacji Polska była beneficjentem tzw. renty demograficznej – rosła liczba osób w wieku produkcyjnym, co z jednej strony prowadziło do

Rys. 15 - Zewnętrzne uwarunkowania i wewnętrzne wyzwania dla polskiej gospodarki



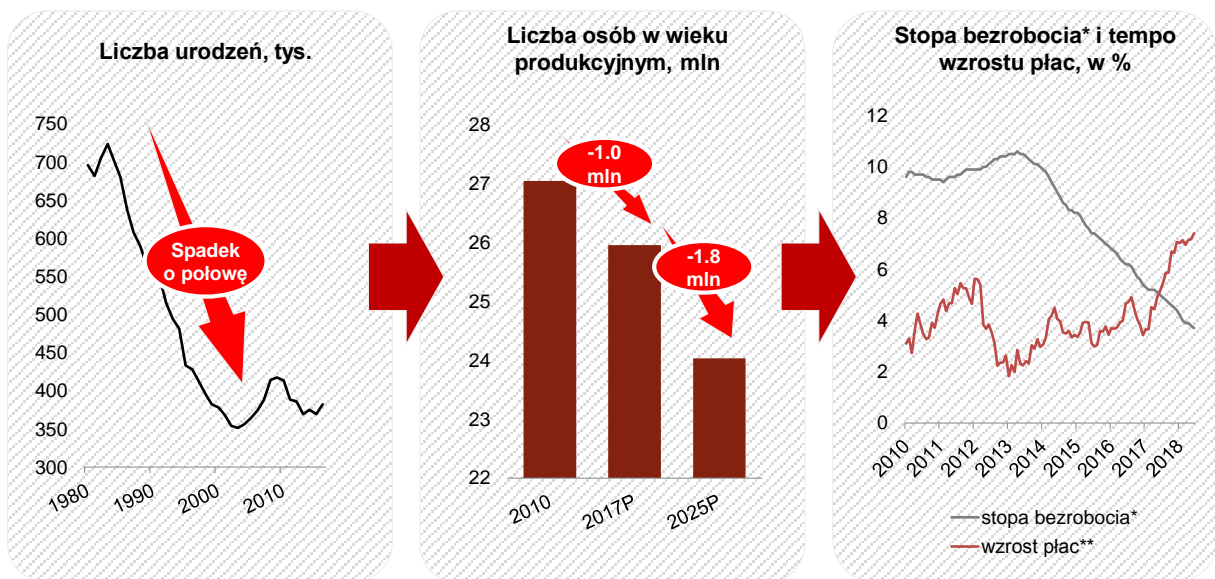


wzrostu liczby tych, którzy kontrybuowali do wytwarzania PKB, z drugiej zaś generowali rosnący popyt. Trendy demograficzne determinowały również charakter prowadzonej w naszym kraju działalności oraz nasze miejsce w globalnych łańcuchach tworzenia wartości - w minionych dziesięcioleciach nasze przewagi komparatywne związane były z posiadaniem dużych zasobów pracy, i to w oparciu o nie kształtowała się struktura gospodarki związana ze specjalizacją w pracochłonnych sektorach i procesach.

Na skutek zmian demograficznych - dramatycznego spadku liczby urodzeń jaki miał miejsce od końca lat 80-tych - zaczynamy wchodzić w nową rzeczywistość społeczno-gospodarczą (rys.16). Malejąca podaż pracy wywoływać będzie liczne dostosowania, a na wynikające z niej zmiany trzeba patrzeć w kontekście całej palety czynników produkcji (tj. pracy, kapitału, wiedzy, zasobów ziemi). Ich relatywna struktura zmienia się, co rodzi potrzebę poszukiwania nowych przewag komparatywnych. Gdy praca staje się dobrem rzadkim i jej cena rośnie, to w relatywnym ujęciu tanieją kapitał, technologie i inne formy wiedzy. Pociągać to powinno zmiany w sposobach wytwarzania i organizacji produkcji, kreowaniu wartości dla klienta czy wreszcie zmiany struktury gospodarki (zanikanie jednych rodzajów działalności i pojawianie się nowych). Na to wszystko nakładają się będą globalne trendy jak chociażby te związane z rozwojem Przemysłu 4.0, kreowaniem gospodarki o obiegu zamkniętym czy wynikające ze zmian społecznych i geo-strategicznych.

To w jakim stopniu gospodarka będzie w stanie sprostać przedstawionym powyżej wyzwaniom i na ile sprawnie będzie się transformować przełoży się na kluczowe parametry determinujące potencjalne tempo wzrostu gospodarczego. Biorąc pod uwagę kurczące się zasoby pracy kluczowymi w kontekście wzrostu będą: i) przekształcenia strukturalne

Rys. 16 - Demografia a sytuacja na rynku pracy



\* Na bazie badań aktywności ludności \*\* w sektorze przedsiębiorstw  
Źródło: analiza własna na podstawie danych i prognoz GUS i Eurostatu

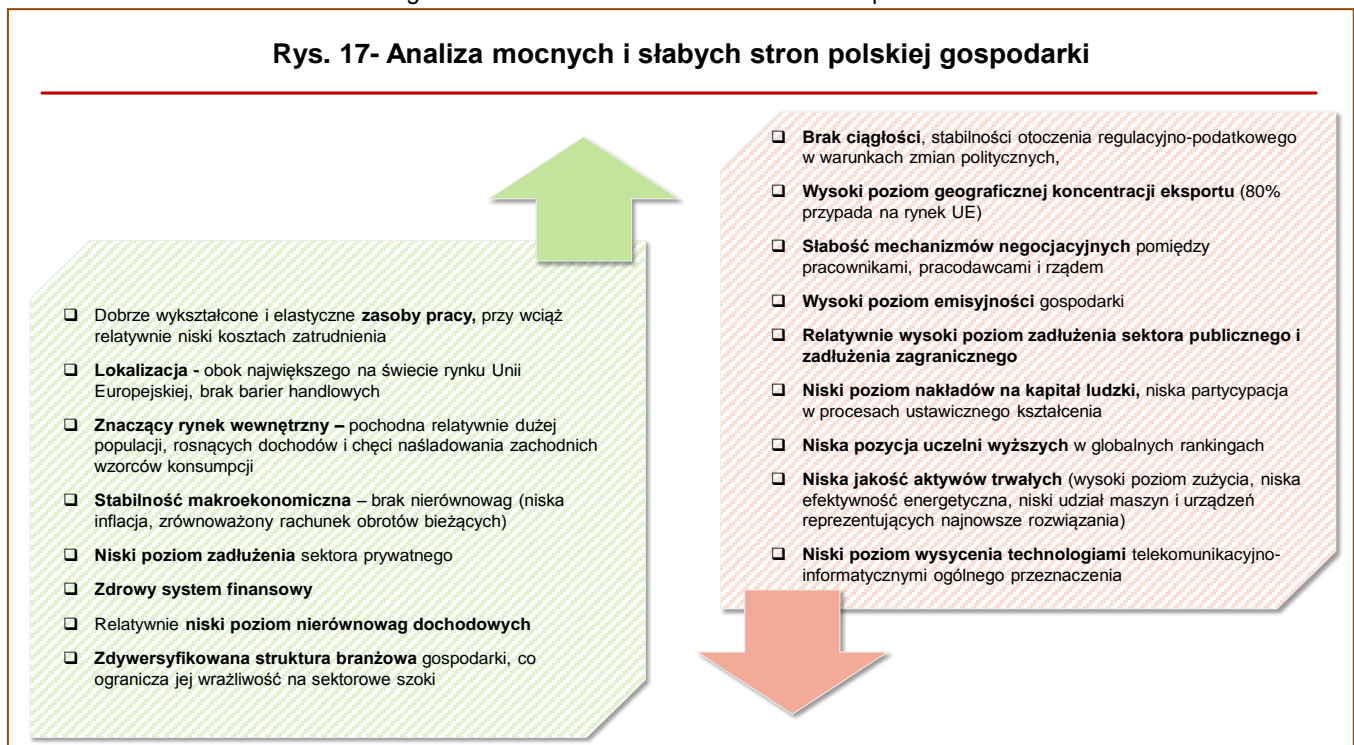




prowadzące do przesuwania pracujących z aktywności o niskiej produktywności do tych o wyższej, ii) skłonność firm do inwestowania (akumulacji aktywów trwałych), iii) wydajność czynników produkcji (z ang. total factor productivity). Ta ostatnia jest pochodną wielu różnorodnych elementów takich m.in. jak: skala inwestycji w skomercjalizowaną wiedzę (aktywa niematerialne), poziom konsolidacji poszczególnych branż, system kształtowania stosunków pracy w firmach (w kontekście tworzenia systemu bodźców dla współdziałania pracowników i menedżerów w celu uzyskania wyższej produktywności) czy też występowania barier w procesach dyfuzji technologii.

Wszystko to oznacza w praktyce nową fazę transformacji polskiej gospodarki. W jej trakcie niezbędne będzie mitygowanie słabych stron przy równoczesnym efektywnym wykorzystywaniu atutów (rys.17). Te atuty, mocne strony są przede wszystkim związane z zasobami ludzkimi. Warto zauważyć, że tylko w ostatnich 3 latach uczelnie wyższe w Polsce opuściło ok. 1.5 mln absolwentów. Większą liczbą mogą się pochwalić jedynie Niemcy, Francja i Wlk. Brytania, a więc kraje znacznie ludniejsze od Polski. Przy 8% udziale w ludności Unii nasz udział w ilości absolwentów wynosił w ostatnich latach ponad 11%, co 10-ty absolwent kierunków ścisłych w Unii Europejskiej pochodził z Polski. Te zasoby nie są dziś w pełni efektywnie wykorzystywane. Świadczy o tym chociażby wysoki w wielu branżach odsetek osób pracujących poniżej posiadanych umiejętności i kwalifikacji czy też „drenaż mózgów” do gospodarek oferujących pracę wymagającą wysokich kompetencji/umiejętności. Sytuację taką wymuszał niejako dotychczasowy model konkurencyjności gospodarki, w dużej mierze odtwórczej, opartej głównie na imitacji i oferującej tym samym stosunkowo wąski zakres stanowisk wymagających wysokich kompetencji, kreatywności. Towarzyszyła temu niska generalnie skłonność do inwestowania w kapitał ludzki<sup>25</sup>.

Rys. 17- Analiza mocnych i słabych stron polskiej gospodarki



<sup>25</sup> Szerzej aspekty te zostały zobrazowane w raporcie Biura Analiz Makroekonomicznych pt. „Inwestycje w aktywa niematerialne – wielkość i znaczenie w polskiej i unijnej gospodarce”, maj 2018



Atutem polskiej gospodarki są także bez wątpienia stabilność makroekonomiczna i finansowa oraz relatywnie niski poziom nierównowag dochodowych. Z kolei największą bolączką jest jak się wydaje brak ciągłości polityki gospodarczej, liczne jej gwałtowne zwroty wraz ze zmianami rządzących ekip. Towarzyszące temu zmiany otoczenia regulacyjno-podatkowego mają negatywne konsekwencje dla procesów inwestycyjnych. Słabością jest także niski poziom wykorzystania zaawansowanych technologii, a ich podaż ogranicza słabość systemu badawczo-rozwojowego, w tym ograniczona i nieudolna współpraca biznesu z nauką.

## II.2 Rekomendacje<sup>26</sup>

Biorąc pod uwagę opisane wcześniej wyzwania zapewnienie dalszego, trwałego progresu w zakresie poprawy warunków życia, z czym nierozdzielnie wiąże się kwestia międzynarodowej konkurencyjności, wymaga swego rodzaju „wypchnięcia” polskiej gospodarki na nowy, wyższy poziom zaawansowania technologicznego, złożoności procesów i produktywności. Powinno to dotyczyć 6 kluczowych obszarów:

- **państwa i jego instytucji**, w tym rozwiązań instytucjonalno-prawnych i sposobu zarządzania,
- szeroko rozumianej **infrastruktury**,
- **sposobów wytwarzania** (w szczególności w oparciu o rozwiązania Przemysłu 4.0), przekładających się także na sposób funkcjonowania innych części gospodarki,
- **edukacji** (podstawowej i wyższej),
- **stosunków społecznych**,
- **finansowania gospodarki**.

Tabela 1. przedstawia kierunki niezbędnych zmian w zakresie wymienionych powyżej obszarów.

<sup>26</sup> Część ta stanowi swego rodzaju syntezę analiz dokonanych w ostatnich latach w ramach prac Biura Analiz Makroekonomicznych. Wnioski z tych analiz zostały przedstawione w raportach specjalnych, m.in.: „Inwestycje w aktywa niematerialne – wielkość i znaczenie w polskiej i unijnej gospodarce”, „Polska gospodarka w obliczu kolejnej fazy rewolucji przemysłowej”, „Krótko- i długofalowy wpływ inwestycji na wzrost – ocena sytuacji w krajach Unii Europejskiej”, „Rynek pracy w Polsce a zmiany demograficzne”, „Globalizacja – czy i jak na niej korzystamy”, „Produktywność polskiej gospodarki – co zrobić aby zapewnić jej trwałą wzrost?”.



Tabela. 1 – Główne obszary i kierunki zmian niezbędnych dla kontynuacji procesów trwałej poprawy jakości życia i międzynarodowej konkurencyjności polskiej gospodarki

## Państwo i jego instytucje

- Kreujące ponad-polityczny konsensus wokół kluczowych spraw, tak by unikać gwałtownych zmian polityki w sytuacji zmian rządu,
- Bardziej zorientowane strategicznie, działające efektywnie i elastyczne (będące w stanie zapewnić szybką odpowiedź w kontekście globalnych wydarzeń i wyzwań),
- Zaangażowane w dialog z sektorem prywatnym,
- Zdolne do przeprowadzania dużych, wielowymiarowych projektów,
- Zachowujące właściwą równowagę w kwestii wydatków pro-rozwojowych i socjalnych (redystrybucji dochodów),
- Zapewniające wszystkim obywatelom równy dostęp do wysokiej jakości edukacji, służby zdrowia, sądownictwa,
- Zapewniające uczciwe warunki konkurowania w biznesie,
- Skutecznie egzekwujące należne daniny,
- Jasno określające skalę i zakres obecności państwa w gospodarce.

## Infrastruktura

- Podstawowa (autostrady/drogi ekspresowe, koleje itp.); w takim samym stopniu dostępna we wszystkich częściach kraju,
- Socjalna; dostosowania do wymogów starzejącego się społeczeństwa (opieka długookresowa, odpowiadające zapotrzebowaniu oddziały szpitalne itd.) oraz wspierająca elastyczne formy zatrudnienia,
- Energetyczna; zapewniająca bezpieczeństwo dostaw prądu, uwzględniająca aspekty środowiskowe oraz kwestie oddziaływania cen energii na konkurencyjność lokalnego przemysłu,
- Tele-informatyczna; zapewniająca sprawne funkcjonowanie w ramach gospodarki cyfrowej,
- Skomercjalizowanej wiedzy (tzw. aktywów niematerialnych<sup>27</sup>); zapewniająca efektywne kumulowanie i dyfuzję dostępnej globalnie i lokalnie wiedzy i wykorzystywanie jej w procesach biznesowych.

## Sposoby wytwarzania

- Aktywne włączenie się w procesy 4-tej rewolucji przemysłowej,
- Wykorzystanie dostępnych lewarów poprawy produktywności – w zależności od branż mogą to być konsolidacja, umaszynowanie, przesuwanie się w ramach łańcucha tworzenia wartości, usprawnienia organizacyjno-procesowe, itd.
- Tworzenie eko-systemów dla rozwoju nowych branż/rodzajów działalności o dużym potencjale wzrostu,

<sup>27</sup> Więcej na ten temat w raporcie Biura Analiz Makroekonomicznych pt. „Inwestycje w aktywa niematerialne – wielkość i znaczenie w polskiej i unijnej gospodarce”, maj 2018



## Edukacja (inwestycje w kapitał ludzki)

- Zapewniająca obok wiedzy specjalistycznej także szerokie kompetencje ułatwiające funkcjonowanie na rynku pracy (kształtowanie świadomości naturalnych predyspozycji, zapewniająca podstawy wiedzy ekonomicznej i umiejętności współdziałania),
- Mająca ustawiczny charakter,
- Otwarta na interdyscyplinarność,
- Elastycznie dostosowująca się w zakresie kierunków i form kształcenia do wymogów/potrzeb gospodarki i rynku pracy,
- W zakresie szkolnictwa wyższego będąca „bliżej rzeczywistości” (efektywnie wspierająca biznes),

## Stosunki społeczne

- Rozwój kapitału społecznego,
- Model stosunków w firmach ukierunkowany na wzrost produktywności (wspólne zaangażowanie pracowników i kadry menedżerskiej oraz wspólne korzyści z osiągnięcia celów),
- Rozwiązania regulujące status imigrantów chcących mieszkać i pracować w Polsce

## Finansowanie gospodarki

- Zapewnienie lokalnych źródeł finansowania, co wymaga efektywnie działających banków i właściwej infrastruktury rynkowej,
- Zapewnienie kapitału podwyższonego ryzyka, finansującego działalność o charakterze innowacyjnym,
- Nadanie pomocy publicznej dla firm charakteru ekonomicznego a nie socjalnego<sup>28</sup>

Powyższe zestawienie wskazuje, że na etapie na którym znajduje się nasz kraj:

- szczególna rola przypadać będzie budowaniu gospodarki opartej na wiedzy (patrz ramka 3.) i kompetencjach lokalnych zasobów pracy - w kontekście globalnych trendów i wewnętrznych uwarunkowań muszą się one stać kluczowym źródłem przewag konkurencyjnych naszego kraju,
- zmiany (transformacja) muszą obejmować zarówno sferę publiczną jak i sektor prywatny - bez transformacji sektora prywatnego w kierunku znacznie wyższej produktywności gospodarka nie będzie w stanie udźwignąć ciężarów wynikających z procesu starzenia się społeczeństwa (w tym konsekwencji finansowych tego procesu), z kolei bez przekształceń sfery publicznej proces transformacji sektora prywatnego będzie znacznie trudniejszy i w

<sup>28</sup> W minionych latach np. pomoc publiczna dla nowopowstających firm była w dużej mierze pochodną polityki ukierunkowanej na łagodzenie napięć na rynku pracy, a nie na wspieranie biznesowych pomysłów przyczyniających się do rozwoju gospodarki. To samo dotyczy różnego rodzaju preferencji dla małych firm – docelowo pomoc powinna być ukierunkowana na procesy wspierające rozwój (np. inwestycje w technologie, szkolenia pracowników itd.), a w znacznie mniejszym stopniu wynikać z samego tylko faktu, że firma jest mała.



efekcie może mieć jedynie charakter częściowy (co sprawi, że potencjał gospodarki nie będzie w pełni wykorzystywany),

Obecny czas dobrej koniunktury powinien być intensywnym okresem dla przedsiębiorstw - właściciele firm i/lub zarządy powinny zacząć od wnikliwej analizy tego jak nowe uwarunkowania (lokalne i globalne) wpłyną na ich biznes w perspektywie kilku lat. Następnym krokiem muszą być działania dostosowawcze. Ich kierunek jest klarowny – poprawa produktywności, tylko ona może stanowić przeciwwagę dla ograniczonych zasobów pracy i związanej z tym narastającej presji płacowej. W praktyce pomysły trzeba przekuć na konkretne projekty inwestycyjne przekładające się na budowanie wartości. W zależności od sytuacji konkretnej firmy/branży mogą to być zakupy środków trwałych (podnoszące poziom mechanizacji procesów), ale także inwestycje marketingowe (w budowanie marki, z którą wiążą się wyższe uzyskiwane ceny), inwestycje w kapitał ludzki, inwestycje w badania i rozwój czy wreszcie inwestycje kapitałowe (pozyskiwanie zagranicznych firm, licencji itp.). Te ostatnie inwestycje są niezmiernie ważne. Warto bowiem zauważyć, że nasz udział w globalnej populacji to 0.5%. W uproszczeniu można przyjąć, że taki jest też nasz udział w globalnym potencjale intelektualnym. To jednoznacznie wskazuje, że w nadchodzących latach głównym źródłem wiedzy, pomysłów, rozwiązań technologicznych dla naszej gospodarki powinien pozostać świat zewnętrzny. W tym kontekście powinna jednak następować jakościowa zmiana - o ile do tej pory przybywały one do Polski głównie wraz z kapitałem zagranicznym (inwestycje bezpośrednie), tak w nadchodzących latach uzupełnieniem tego źródła powinna być w coraz większej mierze wspomniana już ekspansja kapitałowa lokalnych firm. Wiele z nich osiągnęło już skalę pozwalającą na to by manifestować swoją obecność na zagranicznych rynkach nie tylko w formie eksportu, ale poprzez aktywne pozyskiwanie zagranicznych konkurentów, a w raz z tym ich centrów badawczych, patentów, technologii itp.

W odniesieniu do sektora publicznego większość zarysowanych powyżej kierunków zmian ma swoje odzwierciedlenie w strategiach rządowych. Kluczową kwestią jest teraz jakość procesu implementacji oraz spójność podejmowanych działań. Najważniejsze obszary to jak się wydaje aspekty stanowienia prawa (jego jakość i stabilność) oraz wewnętrzna i międzynarodowa wiarygodność systemu jego egzekwowania.

W kontekście starzenia się społeczeństwa istotną kwestią jest dbałość o dostępne zasoby pracy, tak by te zasoby były jak największe (czemu sprzyja właściwie zdefiniowana polityka imigracyjna/re-emigracyjna) oraz by poszczególne osoby chciały i miały możliwość konytrybuować do tworzenia krajowego dochodu jak najdłużej. Do tego potrzebna jest przede wszystkim dbałość o stan zdrowia oraz wiedzę i kompetencje. Dlatego też w starzejących się społeczeństwach tak ważna jest wysoka jakość opieki medycznej (profilaktyka, szybkie diagnozowanie, promowanie zdrowego stylu życia) oraz procesy ustawicznego kształcenia, na bieżąco dostosowujące kompetencje pracowników do potrzeb rynku pracy, globalnego postępu technologicznego oraz możliwości poszczególnych osób. By to osiągnąć niezbędne jest przeobrażenie wielu podstawowych obszarów sfery publicznej, co wymaga umiejętności pracy nad dużymi projektami oraz budowania wokół tych spraw ponadpartyjnego konsensusu.





Zmieniająca się sytuacja demograficzna często postrzegana jest jako zagrożenie dla polskiej gospodarki. Można i warto postrzegać ją także w kontekście szans, które potencjalnie stwarza. Po pierwsze, szanse na ukształtowanie na nowo relacji między przedsiębiorcami/właścicielami, menedżerami i pracownikami. Relacji mających bardziej partnerski charakter, ukierunkowanych na realizację wspólnego celu w postaci nieustannego dążenia do wyższej produktywności. Po drugie, szanse na efektywniejsze wykorzystanie zasobów (umiejętności/kompetencji), a tym samym większą satysfakcję z życia i pracy. Na poziomie makroekonomicznym przekładałoby się to na bezpieczny dla gospodarki wzrost płac i zrównoważony rozwój. W takiej sytuacji w dobrej kondycji byłby także budżet państwa, którego stan jest pochodną siły gospodarki. Polska miałaby szansę stać się nie tylko atrakcyjnym miejscem do pracy i życia dla swoich obywateli, ale także kierunkiem emigracji dla ambitnych ludzi z innych krajów. Nie jest to bez znaczenia w kontekście wyzwań związanych z niekorzystną demografią i narastającą globalnie konkurencją o talenty.

### Ramka 3 – Gospodarka oparta na wiedzy

Pojęcie gospodarki opartej na wiedzy zostało dość szczegółowo przedstawione ponad 20 lat temu w dokumencie OECD pt. „The knowledge-based economy”. Na wiedzę w procesach gospodarczych składają się wg. tego dokumentu:

- wiedza o tym „**co?**” – to wiedza o faktach, o tym co w powszechnym funkcjonowaniu utożsamiane jest ze słowem informacja,
- wiedza o tym „**dlaczego?**” – ta z kolei odnosi się do praw i zasad rządzących światem (tych fizycznych, chemicznych, ale także ekonomicznych czy socjologicznych). Ten rodzaj wiedzy jest podstawą postępu technologicznego, rozwoju nowych produktów, optymalizacji procesów itd. Tego typu wiedza powstaje z reguły w ściśle określonych miejscach (jednostki badawcze, uniwersytety),
- wiedza o tym „**jak?**” – to wiedza o tym, jak coś zrobić. To np. wiedza o tym jak prowadzić samochód, ale także jak obsługiwać skomplikowane maszyny i urządzenia. To także wiedza przedsiębiorców/menedżerów o tym jak połączyć różne elementy w efektywnie funkcjonujący organizm (firmę),
- wiedza o tym „**kto?**” – to wiedza o tym kto co wie i kto wie co jak zrobić. W praktyce składają się na nią złożone relacje oraz różnego rodzaju instytucje, które zapewniają dostęp do wcześniejszych trzech rodzajów wiedzy.

Stworzenie gospodarki opartej na wiedzy wymaga polityki i działań, które stymulują powstawanie i akumulację wszystkich wymienionych powyżej rodzajów wiedzy oraz jej umiejętne, efektywne, komercyjne wykorzystanie. Jednym z kluczowych elementów gospodarki opartej na wiedzy jest „learning-by-doing”. W tym kontekście niezwykle istotne są mechanizmy wspierające procesy szerokiego eksperymentowania w gospodarce; bodźce które zachęcają i skłaniają do przetestowania nowych technologii, nowych rodzajów działalności, nowych powiązań czy połączeń technologicznych lub biznesowych.

Równie ważny co proces powstawania jest też proces dyfuzji, czyli rozprzestrzeniania się wiedzy. By zachodził, niezbędne jest istnienie licznych kanałów transmisji przekładających się na proces sieciowania. To ostatnie musi współwystępować z zestawem indywidualnych cech, zachowań i postaw takich jak wzajemne zaufanie, chęć współpracy i kooperacji.



## OSTATNIO W SERII „RAPORTY SPECJALNE” UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE PUBLIKACJE:

1. „Inwestycje w aktywa niematerialne – wielkość i znaczenie w polskiej i unijnej gospodarce”, maj 2018
2. „Polska gospodarka w obliczu kolejnej fazy rewolucji przemysłowej”, styczeń 2018
3. „Kryptowaluty – idea bitcoina i jej możliwe zastosowania”, styczeń 2018
4. „Go America! Perspektywy rozwoju polskiego eksportu na kontynenty amerykańskie”, październik 2017
5. „Go Asia! Jak odnieść sukces na rynkach azjatyckich?”, czerwiec 2017
6. „Polska branża odzieżowo-obuwnicza - czy uda się uniknąć pułapki średniego rozmiaru?”, kwiecień 2017
7. „Krótko- i długofalowy wpływ inwestycji na wzrost – ocena sytuacji w krajach Unii Europejskiej”, marzec 2017,
8. „Kapitał zagraniczny w gospodarce Polski”, luty 2017,
9. „Struktura finansowania wydatków – czy zapewnia nam trwałe wzrost?”, wrzesień 2016,
10. „Polskie meble – w poszukiwaniu nowych ścieżek rozwoju”, wrzesień 2016,
11. „Polski przemysł lotniczy – jak wzbić się na wyższy poziom?”, czerwiec 2016,
12. „Czy możemy być drugą Irlandią? – potencjał rozwojowy branży farmaceutycznej w Polsce”, marzec 2016,
13. „Publiczny system finansowania ochrony zdrowia i jego perspektywy w świetle zmian demograficznych”, luty 2016,
14. „Rynek pracy w Polsce a zmiany demograficzne”, grudzień 2015,
15. „Polskie mleczarstwo – czy obecny kryzys przerodzi się w długofalowy sukces?”, listopad 2015,
16. „Strona popytowa barierą rozwoju sektora teleinformatycznego w Polsce”, październik 2015,
17. „Gdzie powstają i gdzie znikają miejsca pracy w polskiej gospodarce? – wpływ zmian struktury gospodarki na produktywność”, wrzesień 2015
18. „Pozycja konkurencyjna produkcji i przetwórstwa mięsa w Polsce na tle UE”, wrzesień 2015,
19. „Bezpieczeństwo energetyczne Polski – najważniejsze fakty, kluczowe wyzwania”, kwiecień 2015,
20. „Sektor chemiczny w Polsce – czy stanie się filarem nowoczesnej gospodarki?”, luty 2015,
21. „Globalizacja – czy i jak na niej skorzystamy”, listopad 2014,
22. „Rolnictwo w Polsce – w pułapce nadmiernego rozdrobnienia”, wrzesień 2014



## BIURO ANALIZ MAKROEKONOMICZNYCH

---

dr Marcin Mrowiec  
Główny Ekonomista Banku  
+48 22 524 5914  
[marcin.mrowiec@pekao.com.pl](mailto:marcin.mrowiec@pekao.com.pl)

---

### Zespół Analiz i Prognoz Rynkowych

Adam Antoniak  
+48 22 524 5995  
[adam.antoniak@pekao.com.pl](mailto:adam.antoniak@pekao.com.pl)

Kamil Łuczkowski  
+48 22 524 5915  
[kamil.luczkowski@pekao.com.pl](mailto:kamil.luczkowski@pekao.com.pl)

Piotr Piękoś  
+48 22 524 5916  
[piotr.piekos@pekao.com.pl](mailto:piotr.piekos@pekao.com.pl)

Arkadiusz Urbański  
+48 22 524 5993  
[arkadiusz.urbanski@pekao.com.pl](mailto:arkadiusz.urbanski@pekao.com.pl)

---

### Zespół Analiz Sektorowych i Regionalnych

Andrzej Halesiak, Dyrektor w Biurze  
+48 22 524 6856  
[andrzej.halesiak@pekao.com.pl](mailto:andrzej.halesiak@pekao.com.pl)

Paweł Kowalski  
+48 22 524 6851  
[pawel.kowalski1@pekao.com.pl](mailto:pawel.kowalski1@pekao.com.pl)

Kami Zduniuk  
+48 22 524 6852  
[kamil.zduniuk@pekao.com.pl](mailto:kamil.zduniuk@pekao.com.pl)